KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. SOSNOWIEC, PIĄTEK, 23 GRUDNIA 1927 ROKU. Nr. 352.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 51 .553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Rokowania przedwyborcze

OSŁABŁY Z POWODU ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT.

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) Z powodu zbliżających się świąt rokowania przedwyborcze słabną, zainteresowanie niemi zanika i w żywym tempie podjęte zostaną zapewne dopiero około Nowego Roku. Dotychczas żadne decyzje nie zapadły i wbrew zapowiedziom, przed świętami nic konkretnego nie będzie postanowione.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) Rada ministrów przyznała Michałowi Drzymale sumę wystarczającą na kupno kolonji rolnej, oraz poecie podhalańskiemu Wł. Orkanowi i wdowie po poecie p. Jadwidze Rydlowej wyznaczyła miesięczną pensję.

KONFISKATA „GAZETY PORANNEJ WARSZAWSKIEJ“.

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) Czwartkowe pierwsze wydanie „Gazety Warszawskiej Porannej“ zostało zajęte przez warszawski komisarjat Rządu za artykuł p. t. „Trochę będą carskie, a trochę cesarskie“.

BANKIET NA CZEŚĆ PROF. ROMERA.

Warszawa, 22-12. (PAT.) P. John Stetson, poseł Stanów Zjednoczonych wydał obiad na cześć prof. Romera, odznaczonego złotym medalem. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele naukowych instytucyj polskich, poselstwa amerykańskiego, Ministerstwa W. R. i O. P. i Ministerstwa spraw zagranicznych.

SUKCES NARODOWCÓW WE FRANCJI.

Paryż, 22.12 (AW) Wybory uzupełniające przeprowadzone do senatu w dwuch okręgach przyniosły pełny sukces blokowi narodowemu. W okręgu Pas de Calais wybrany został kandydat bloku b. minister Lefevre du Prey, w okręgu Loary narodowy liberał Luis Lunier.

UROCZYSTOŚCI BOLSZEWICKIE NA POGRANICZU

Wilno, 22-12. (AW.) Według doniesień z pogranicza polsko-sowieckiego oddziały sowieckiej straży granicznej na całej przestrzeni granicy demonstracyjnie obchodziły rocznicę istnienia GPU. Jak wiadomo, większa część wojsk sowieckich, stojących na granicy, składa się z oddziałów GPU.

Jak Prezydent i Premjer

SPĘDZĄ ŚWIĘTA.

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej spędzi święta w Spale dokąd wyjeżdża w piątek. Na Nowy Rok p. Prezydent powróci do Warszawy, a w dniu 3 stycznia wyjedzie do Cieszyna. Marszałek Piłsudski spędzi święta w Sulejówku.

Akcja pomocy dla Prus Wschodnich

zagrożonych pod względem „kulturalnym“.

DALSZY ETAP OKRĄŻANIA POLSKI PRZEZ NIEMCY.

Berlin, 22.12 (PAT) „Vossische Zeitung“, ogłaszając wczorajsze uchwały gabinetu Rzeszy w sprawie programu pomocy finansowej dla Prus Wschodnich utrzymuje, że przewidywane subwencje rządu Rzeszy dla Prus Wschodnich mają wynieść około 60 miljonów marek, zaś subwencja państwa pruskiego 10 do 12 miljonów marek, tak iż cała pomoc wyniosłaby 72 miljony.

Komunikat o akcji pomocy dla Prus Wschodnich jest według dziennika utrzymany w zdaniach ogólnych (!) ze względu na to, że istnieją obawy, iż inne kraje i obszary pograniczne mogą zażądać podobnej dla sie bie pomocy(?) M. in. Bawarja i Saksonja wystąpiły już nawet z takiem żądaniem, twierdząc, że jako kraje, graniczące z Czechosłowacją, posiadają one również obszary zagrożone pod względem kulturalnym(?)

Sfery gospodarcze a wybory.

INICJATYWA POROZUMIENIA Z CZYNNIKAMI I UGRUPOWANIAMI POLITYCZNEMI SPOŁECZEŃSTWA

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) W związku z konsolidacją sfer gospodarczych wszystkich ziem Rzeczypospolitej od było się tu posiedzenie mężów zaufania poszczególnych grup gospodarczych, na którem dokonano wyboru komisji porozumiewawczej, w skład której weszli panowie: ks. Janusz Radziwiłł, Żychliński, Wierzbicki, Szydłowski, Przanowski, ks. Lubomirski i inni

Komisja jest upoważnioną do zainicjowania porozumienia z czynnikami i ugrupowaniami politycznemi społeczeństwa oraz do utworzenia wspólnie z niemi komitetu wyborczego.

Pierwsze posiedzenie wybranej komisji odbędzie się w dniu jutrzejszym.

Podwyżka płac urzędników państwowych

WYNIESIE ZAPEWNE 15 PROCENT DOTYCHCZASOWYCH POBORÓW.

Warszawa, 22-12. (Tel. wł.) Opracowany przez Ministerjum skarbu projekt podwyżki uposażeń urzędniczych nie został jeszcze na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów zatwierdzony i znaj dzie się na wokandzie najbliższego posiedzenia poświątecznego Rady ministrów.

Prasa podaje, że podwyżka płac na podstawie kompromisu z koniecznościami skarbowemi wyniesie 15 proc. dotych czasowego wynagrodzenia miesięcznego i obowiązywać będzie od dnia 1 stycznia 1928 roku.

Hiszpanja matką 20 narodów.

MANIFESTACJA NA CZEŚĆ BRATERSTWA HISZPAŃSKO - AMERYKAŃSKIEGO.

Madryt, 22.12 (PAT) Narodowy komitet hiszpański dla handlu pozamorskiego wydał wczoraj **bankiet na cześć Primo de Rivery.** Obecni byli na bankiecie wszyscy członkowie rządu oraz cały korpus dyplomatyczny, jak również przedstawiciele hiszpańskich izb handlowych w Buenos Aires, Hawanie i innych oraz przedstawiciele wszystkich izb handlowych na półwyspie.

Pod koniec bankietu generał Anido wręczył premjerowi zamorski medal złoty. Ambasador Kuby wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że Hiszpanja była matką 20 narodów, nieśmiertelną twórczynią rasy. Primo de Rivera zaznaczył w odpowiedzi, że uważa wręczenie mu medalu za uświęcenie jego polityki, jak również dowód uczuć, jakie żywią republiki amerykańskie, tak drogie sercu Hiszpanji.

Przemówienie Primo de Rivery było przyjęte entuzjastycznemi okrzykami na cześć braterstwa hiszpańsko-amerykańskiego

Rozwój stosunków francusko-angielskich

WYMAGAĆ BĘDZIE WIELKIEGO WYSIŁKU I ZRĘCZNOŚCI W ROKOWANIACH.

Londyn, 22-12. (AW.) Dzisiejszy „Times“ w obszernym artykule omawia rozwój stosunków francusko-włoskich, podkreślając, iż **ostatnia mowa Mussoliniego wygłoszona na radzie ministrów jest wyraźną oznaką istotnego polepszenia sytuacji.**

Szczególnie ważnem z punktu widzenia międzynarodowej polityki jest zapewnienie Mussoliniego, iż Włochy nie podejmą żadnej inicjatywy, któraby mogła naruszyć pokój.

Zapewnienie to zostało przyjęte ze szczególnem zadowoleniem w brytyjskim Foreign Office.

Usunięcie wszystkich przeszkód, które w chwili obecnej utrudniają przyjazny stosunek Paryża i Rzymu, wymagać będzie jeszcze poważnych wysiłków, albowie mwysuwane przez Włochy żądania i zagadnienia nie są, zdaniem angielskiego dziennika, nie do rozwiązania, wymagają jednakże dłuższego czasu i szczególnej zręczności w rokowaniach.

Jednakże oświadczenia zarówno Mussoliniego, jak i Brianda, iż wzajemny układ przyjaźni jest nietylko pożądany, ale wręcz koniecznym, uprawniają do nadziei, iż rokowania francusko-włoskie tym razem doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Sesja rzeczoznawców

DLA SPRAW MNIEJSZOŚCIOWYCH.

Warszawa, 22-12. (Tel. wł.) Grudniowa sesja komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich zakończyła swe obrady 22 grudnia rb. Po wysłuchaniu sprawozdania komisji przystąpiono do załatwienia szeregu spraw aktualnych. W sesji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych i Ministerstwa spr. wewn. Następna sesja komisji odbędzie sie w styczniu przyszłego roku.

Przypomnienie na czasie

KANDYDATURY URZĘDNIKÓW DO SEJMU I SENATU.

Warszawa, 22.12 (Tel. wł.) Minister Składkowski wydał okólnik, w którym przypomina, że urzędnicy administracyjni nie mogą kandydować do Sejmu i Senatu w okręgach, w których pełnią służbę. Odnosi się to również do urzędników, którzy w okresie wyborczym zostali zwolnieni ze służby lub przeniesieni do innych okręgów.

NIEBYWAŁY MRÓZ W TATRACH.

Kraków, 22-12. (PAT.) W ostatnich dniach w całych Tatrach mróz znacznie się zwiększył. Warstwa śniegu wynosi pół metra grubości, a temperatura dochodzi do 30 stopni.

CHOROBA VENIZELOSA.

Ateny, 22.12 (AW). Stan zdrowia Venizelosa w dniu wczorajszym pogorszył się znacznie, tak że lekarze zabronili mu przyjmowanie wszelkich wizyt.

WALKA O REKORDY LOTNICZE.

Konstantynopol, 22.12 (PAT) Lotnik Georges Guynemer wylądował w Adalji w Turcji.

La Paz, 22.12 (PAT) Wylądowali tu lotnicy francuscy Costez i Le Brix.

Nowy Jork, 22.12 (PAT) Lotnik Bert Acosta zamierza na samolocie typu Fokker pokonać rekord światowy wytrzymałości lotu.

„Zwycięstwo litewskie“

W LIDZE NARODÓW.

Kowno, 22-12. (AW.) Ogłoszona tu została wczoraj nowa enuncjacja biura prasowego litewskiego M. S. Z., starająca się podkreślić raz jeszcze rzekome sukcesy litewskie, odniesione w Genewie.

Według enuncjacji, decyzje genewskie umożliwiły zbliżenie do siebie wszystkich państw bałtyckich, czemu na przeszkodzie stał konflikt polsko-litewski.

Enuncjacja podkreśla dalej, że Polska zainteresowana jest w komunikacji z Kłajpedą przez Niemen.

Sprawa kłajpedzka będzie załatwiona przy przyszłych rokowaniach polsko-litewskich

Plaga wilków

NA GRANICY POLSKO-LITEWSKIEJ.

Wilno, 22-12. (AW.) Ostatnio w okolicach pogranicza polsko - litewskiego pojawiły się wilki, niekiedy w wielkich stadach. Pozawczoraj na odcinku Olkienik wielkie stado wilków napadło na patrol straży granicznej. Wilki rozproszone zostały kilku salwami, przyczem 4 wilki padły martwe od kul, reszta zaś spłoszona rozbiegła się po sąsiednich lasach. Liczba wilków w lasach pogranicza polsko-litewskiego jest tak wielka, iż wszczęta ma być akcja wytępienia szkodników.

PRZEGLĄD PRASY

Rzemieślnicy wobec wyborów.

W dniu 19 bm. odbyło się w Poznaniu zebranie Zjednoczenia Związków cechów samodzielnych rzemieślników i przemysłowców, które — jak podaje prasa wielkopolska — uchwaliło następującą rezolucję wyborczą:

Rzemiosło wysuwa na czoło, jako zasadnicze hasło swego programu, wzmocnienie potęgi Rzplitej przez dalszy intensywny rozwój naszego życia gospodarczego. Wzmocnienie produkcji, rozszerzenie prawa nieskrępowanej, swobodnej pracy i sprawiedliwego rozkładu ciężarów państwowych na wszystkich obywateli, przy niewzruszonej zasadzie praw własności, są fundamentalną podstawą solidarnej obrony produkujących warsztatów pracy. Te tezy programowe winny stać się podstawą i drogowskazem w okresie przygotowań do elekcji nowego Sejmu i Senatu dla rzemiosła oraz całego stanu średniego.

Zjednoczenie, mając na oku dalszy rozwój gospodarczy tej dziedziny, którą reprezentuje, uważa za konieczne i jest zdecydowane, w rzeczowej współpracy z Rządem współdziałać, jak dotąd nad dalszym rozwojem wszystkich gałęzi życia gospodarczego w państwie. Drogę ku temu wiodącą widzi Zjednoczenie w konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej w państwie przez rozszerzenie uprawnień i powagi oraz autorytetu Głowy Państwa, wzmocnienia atrybutów władzy Rządu i zapewnienia wszystkim grupom gospodarczym w kraju odpowiedniego udziału w decydowaniu o najdonioślejszych zagadnieniach gospodarki państwowej, czy przez rozszerzenie kompetencji Senatu, czy też stworzenie Rady gospodarczej państwa o szerokim zakresie uprawnień.

Przebudowa ustroju państwowego winna się tedy odbyć po linji takich zmian w Konstytucji, która, eliminując z życia państwowego przewagę czynnika partyjnego, wytworzy podstawę do solidarnej, twórczej współpracy całego narodu, rozumiejąc współczesne prądy gospodarczego wyścigu międzynarodowego, by skonsolidowany gospodarczy organizm Rzplitej mógł sprostać wielkim zadaniom obronnym państwa i roli mocarstwowej naszej ojczyzny.

Ustaliwszy powyższe zasady Zjednoczenie Związków cechów pozostawiło swym członkom wolną rękę przy głosowaniu na poszczególne listy, jak to oświadczył na wzmiankowanem posiedzeniu prezes Miklaszewski.

O odezwie kół gospodarczych

P. B. Koskowski na łamach „Kurjera Warszawskiego" omówił znaczenie odezwy kół gospodarczych, w której znajduje wiele trafnych uwag. Ciekawym jest zwłaszcza ustęp, w którym zestawiono niektóre zasady listu biskupów polskich i odezwy kół gospodarczych. Zaznaczywszy wzrost radykalizmu społecznego w Polsce, p. Koskowski stwierdza istnienie dwuch obozów: umiarkowanego i radykalnego, a dalej tak pisze:

Myśl ta, rzecz prosta, nie jest obca sferom gospodarczym, jak świadczy ich dzisiejsze oświadczenie, zmierzające przecież do zapewnienia przewagi „duchowi umiarkowania i solidarności społecznej". W tym sensie przeto ich odezwę można poczytywać za wsparcie, argumentami ekonomji narodowej, usiłowań Episkopatu, wzywającego do utworzenia jednolitego frontu przeciwko żywiołom antykatolickim, antyspołecznym, wywrotowym. Niepodobna sobie bowiem wyobrazić, żeby ci, którzy są najżywiej zainteresowani w spokojnym rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce i którzy tak pięknie mówią o solidaryźmie gospodarczym i narodowym — nie umieli zaświadczyć sami o zgodności swych zasad z praktyką życiową. Tryumf tego, co autorowie odezwy uważają za conditio sine qua pomyślnego rozwoju Polski, jest tak wyraźnie uzależniony od bezwarunkowej jedności obozu umiarkowanego, że niepodobna przypuszczać, aby ktokolwiek mógł przeoczyć tak elementarną prawdę.

W dalszych swych wywodach p. Koskowski wyraża przekonanie, że koła gospodarcze przyczynią się do utworzenia jednego wielkiego frontu polskiego przeciw radykalizmowi.

Walka z komunizmem w Chinach.

BITWY I RZEZIE W PROWINCJI KWAN - TUNG. — LIKWIDACJA AJENTUR BOLSZEWICKICH W SZANGHAJU.

Pekin, 22.12 (AW) Walki w prowincji Kwan-Tung pomiędzy oddziałami rządu nankińskiego a luźnemi grupami zrewoltowanych komunistów, trwają w dalszym ciągu.

Oddziały rządowe mimo usiłowań nie zdołały dotychczas zlikwidować grup komunistycznych, dokonujących rzezi w okolicach niezajętych przez wojska.

Rzezie te mają w dalszym ciągu charakter masowy, przyczem ofiarami padają nietylko obywatele ziemscy i bogatsi kupcy, ale cała ludność usiłująca się przeciwstawić rządom komunistycznym.

Pekin, 22-122. (AW.) Donoszą tu z Szanghaju, iż policja municypalna w dalszym ciągu obsadza wszystkie urzędy sowieckich przedstawicielstw gospodarczych.

Dotychczas opieczętowano lokale Dalbauku, Centrosojuzu, Sowtorgflota oraz Wniesztorga.

Wszystkie zabrane stamtąd papiery badane są przez specjalną komisję, z którą współpracują rosyjscy emigranci.

Szajka fałszerzy paszportów w Berlinie

ZAOPATRYWAŁA W FAŁSZYWE DOKUMENTY EMIGRANTÓW POLSKICH.

Berlin, 21.12 (PAT) „Local Anzeiger" donosi, że w Berlinie została aresztowana banda fałszerzy paszportów, składająca się z kilku osób, które zaopatrywały w paszporty fałszowane emigrantów polskich.

Banda ta składała się z 27-letniego Hirscha Weissa, 22-letniego Józefa Segała, 30-letniego Spiegnera, oraz niejakiego Terkana.

Za czynności swe pobierali oni około 8 dolarów.

Jeden z aresztowanych, Terkan zdołał zbiec.

Sensacyjne aresztowanie w Paryżu.

ZNANY FINANSISTA POD ZARZUTEM KRYMINALNYCH MACHINACYJ.

Wiedeń, 22-12. (AW.) W tutejszych kołach finansowych wielką sensację wywołała wiadomość o przyaresztowaniu w Paryżu byłego dyrektora banku francusko-rosyjskiego w Petersburgu, Dymitra Rubinsteina.

Jak słychać, Rubinstein, który w czasie inflacji należał do największych spekulantów finansowych, był wplątany w machinacje jakiegoś bankiera angielskiego, któremu zarzucono fałszerstwo papierów wartościowych.

Rubinstein mieszkał początkowo we Wiedniu przez kilka lat, zajmując stanowisko prezesa w Commerzial und Diskont Bank.

Po bankructwie tego banku przeniósł się do Berlina, a następnie wyjechał do Paryża.

Przygotowania wojenne Sowietów

W ŚWIETLE OPINJI CZERWONEGO MINISTRA WOJNY.

Moskwa, 22.12 (AW) Prasa podaje obszerne przemówienie komisarza ludowego wojny Woroszyłowa, wygłoszone przy zakończeniu obrad XV kongresu partji komunistycznej w sprawie sytuacji militarnej państwa Sowietów i dalszych zamierzeń organizacyjnych komisarjatu ludowego wojny.

Woroszyłow referował szereg konkretnych wniosków, zmierzających do podniesienia wartości technicznej armji czerwonej i przystosowania przemysłu do ewentualnego wybuchu wojny.

Według Woroszyłowa, wszyscy sąsiedzi związku sowieckiego, zwłaszcza zaś Polska, od chwili objęcia rządów przez marszałka Piłsudskiego, zwracają uwagę na poważne przygotowania w zakresie obrony kraju.

Stan organizacji wojskowej związku sowieckiego pozostawia wiele do życzenia.

W konkluzji Woroszyłow zażądał surowych kar dla dyrektorów fabryk, pracujących na użytek przemysłu wojennego za bagatelizowanie zarządzeń władz i wezwał partję komunistyczną do większej dbałości o interesa obrony wojskowej kraju.

Akcja „kontrrewolucjonistów"

NA BIAŁORUSI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 22-12. (AW.) Donoszą tu z Mińska, iż w mieście tem oraz okolicach od kilku tygodni systematycznie wywoływane są pożary, przeważnie fabryk i składów zbożowych. Ostatnio spaliły się doszczętnie: fabryka Torgstroj, fabryka tytoniu „Rekord", tytoniowa fabryka mińskiego przemysłu miejskiego, fabryka nici, mydła i szereg pomniejszych składów. W dniu wczorajszym spłonął doszczętnie wojskowy skład mundurów oraz dom republiki sowieckiej. Nie ulega wątpliwości, iż jest to jedna z form akcji przeciwsowieckiej czynników „kontrrewolucyjnych".

DE VALERA BAWI W AMERYCE.

Nowy Jork, 22.12 (PAT) Przybył tu wczoraj de Valera, leader partji republikańskiej wolnego państwa Irlandzkiego. Oświadczył on przedstawicielom prasy, iż przyjechał do Ameryki, aby zapoznać się na miejscu ze stosunkami handlowemi i przemysłowemi, wiadomości te bowiem będą mu potrzebne przy opracowaniu formuły politycznej, dotyczącej gospodarczej niezależności wolnego państwa.

STABILIZACJA LIRA.

Rzym, 22.12 (AW) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono stabilizację lira i podjęcie wypłat w złocie przez Bank włoski. Posiedzenie zagaił Mussolini przypominając w swem przemówieniu swą mowę w sierpniu ub. r. w Pesaro i stwierdził, że rząd włoski spełnia teraz przyrzeczenie wówczas dane. Spekulacja na zniżkę lira załamała się na całej linji. Walory włoskie w porównaniu z sierpniem roku ubiegłego podniosły się o 58 punktów. Dalsza zwyżka byłaby możliwa jednakowoż nie jest pożądaną, ponieważ byłaby tylko rezultatem spekulacji międzynarodowej i mogłaby wywołać przesilenie gospodarcze Włoch.

CHOLERA W INDJACH.

Kalkuta, 22.12 (AW) Epidemja cholery w dolinie Gangesu trwa w dalszym ciągu. W ostatnim tygodniu zanotowano 4.200 zasłabnięć.

Zapisujcie sie do PMS.

Wiadomości ze stolicy.

KU CZCI LEOPOLDA STAFFA. Tow. leteratów i dziennikarzy polskich w Warszawie zarząd tej instytucji podejmował sgromną biesiadą koleżeńską swego prezesa, znakomitego poetę Leopolda Staffa, z racji przyznania mu państwowej nagrody literackiej. Do laureata przemówił przy stole biesiadnym w słowach prostych i serdecznych wiceprezes, p. Wacław Grubiński, dając wyraz radości, jaką w świecie literackim wywołuje powszechnie zaszczytne, a zasłużone wyróżnienie znakomitego poety. Z kolei przemawiali inni uczestnicy biesiady. Leopold Staff odpowiadał szczerze wzruszony, a ulegając prośbom zebranym, opowiedział pokrótce dzieje swej twórczości, wspominając pierwsze swe kroki, stawiane na niwie literackiej. Zebranie miało charakter nader serdeczny i świadczyło o tem zasłużonem uznaniu i sympatji, jaką wśród braci pisarskiej cieszy się znakomity poeta.

MUZEUM KOLEJOWE. Prace nad przygotowaniem lokalu na kolejowe Muzeum na głównym dworcu w Warszawie dobiegają końca. W muzeum tem, które już w pierwszej połowie stycznia roku przyszłego dostępne będzie dla publiczności, zebrane zostaną eksponaty kolejowe z wystawy komunikacyjnej na tegorocznych targach wschodnich, wśród których znajduje się dużo wykresów, fotografij, oraz modeli, ilustrujących pracę i postęp techniczny w ostatnich latach na P. K. P. Muzeum to uzupełniane będzie stale, a wiele z eksponatów znajdzie się na wielkiej wystawie krajowej, która odbędzie się w Poznaniu w 1929 roku.

HAZARD KARCIARZY W WARSZAWIE jest ogromnie rozpowszechniony. Ponieważ w ostatnich czasach policja dość energicznie zabrała się do domów, gry, przeto grający nałogowo w karty utworzyli pewnego rodzaju organizację samopomocy, która ma ich ukryć przed okiem władz policyjnych. Organizacja ta składa się, z grających, posiadaczy urządzeń ruletkowych i odnajmujących lokale do gry. Miejsce gry jest, prawie, co wieczór zmieniane. Zajmuje się tem właściciel ruletki, który, jeżeli ma już zgóry ustalone miejsce, komunikuje je po skończeniu gry, jeżeli zaś nie ma — zamawia towarzystwo o pewnej godzinie do kawiarni, gdzie dowiaduje się ono o miejscu gry. Gra rozpoczyna się o godzinie 8-ej i trwa — w pewnych domach do północy, w innych — nawet całą noc. Trudno jednak ustalić dokładną liczbę domów gry. jest ich kilkadziesiąt. W jednych grają w ruletkę, w drugich „a tableau". W każdym razie około 5.000 obywateli stolicy nałogowo już oddaje się grze w karty. Znaczny odsetek tej liczby żyje wyłącznie z gry, czy to w formie odnajmowania na grę lokali, czy z utrzymywania ruletki.

Echa śląskie.

Odezwa Wojciecha Korfantego.

Na Śląsku pojawiła się broszura pt. „Odezwa do ludu śląskiego", napisana przez Wojciecha Korfantego, w której autor kreśli dzieje swojej 35-letniej pracy społeczno-politycznej i podaje motywy, które nim w tej pracy kierowały. Na końcu broszury p. Korfanty oświadcza, że w zbliżających się wyborach o mandat poselski ubiegać się nie będzie oraz wzywa lud śląski do oddawania głosów na kandydatów szczerze katolickich, polskich i mających zrozumienie dla interesów Górnego Śląska

W Katowicach stanie pomnik Mickiewicza.

Prezydent Katowic, dr. Górnik przystąpił do energicznej akcji, celem wzniesienia w Katowicach pomnika Mickiewicza. Wybrana została specjalna komisja budowy pomnika, w skład której weszli dr. Górnik, inż. Sikorski, radni Łodyga-Leskowski i Franz, nadto adw. Dąbrowski, red. Przybyła, Grześko, Kobyliński, Biniszkiewicz, Cichy i Wajchman. Pomnik prawdopodobnie stanie na placu przed teatrem Miejskim.

Socjalistyczna interwencja.

W ub. środę podaliśmy krótką wiadomość PAT-owskiej o obradach konferencji socjalistów państw północno-wschodnich, jak Polski, Niemiec, Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji. Rzecz znamienna, iż obrady toczyły się nie gdzieindziej, tylko w... Berlinie. Kto wie, czy socjaliści niemieccy nie dali inicjatywy do tej konferencji. W każdym razie jej patronowali.

Okiliczność ta już nic dobrego nie wróży. Istotnie okazało się, iż jedną z najważniejszych kwestyj, poruszanych na konferencji, był spór polsko-litewski, a ściślej mówiąc — sprawa Wilna.

Socjaliści litewscy, wyzyskali konferencję dla propagandy sprawy wileńskiej i wtłoczenia w umysły obecnych, iż zagadnienie Wileńszczyzny nie jest jeszcze rozwiązane. Utrzymywali oni, że społeczeństwo litewskie bez różnicy poglądów nie może uznać istniejącego stanu rzeczy i dlatego socjaliści proponują urządzenie plebiscytu na ziemi Wileńskiej.

Stanowisko socjalistów litewskich jest wielce symptomatyczne. Uchodzą oni bowiem za partję najbardziej, jeśli się tak można wyrazić, „polonofilską“, a jeden z ich przywódców, obecny na konferencji, dawny wicemarszałek sejmu Kajris przemawiał nawet w sejmie za nawiązaniem stosunków z Polską.

Imieniem socjalistów polskich odpowiedział p. Niedziałkowski. Oświadczenie jego było małe, ogólnikowe i bezbarwne. Nie odparowywało bynajmniej uroszczeń litewskich, nie wspominało wcale, iż w roku 1922 społeczeństwo ziemi Wileńskiej urządziło plebiscyt, w którym brało udział blisko 70 procent miejscowej ludności, że sejm wileński jednomyślnie domagał się włączenia bezpośredniego i nierozerwalnego Wileńszczyzny do Polski, że Sejm warszawski przyjął to oświadczenie do wiadomości, że w Sejmie warszawskim, jako symbol połączenia, pozostał sztandar sejmu ziemi Wileńskiej.

Gorzej jeszcze. Delegacja socjalistów polskich zgodziła się na rezolucję, przyjętą przez konferencję, rezolucję dla Polski nie do przyjęcia i obelżywą wobec nas. Rezolucja bowiem twierdzi, że uchwała genewska bynajmniej sporu nie rozwiązuje, a wskutek nieuwzględnienia w niej kwestji wileńskiej, budzi obawy, iż przyczyni się do ponownej burzy. Jedynem wyjściem z sytuacji, jest zastosowanie zasady samostanowienia (więc plebiscytu), dotąd rzekomo na tej ziemi niestosowanej.

Przeciwko temu musimy się jak najbezwzględniej zastrzec. Konferencja berlińska stała się wodą na młyn przedewszystkiem intryg berlińskich, zmierzających do tego, by nie dopuścić do porozumienia polsko - litewskiego. Podsycane uroszczenia litewskie, niestety, ze strony polskiej nie znalazły żadnego odporu.

Na konferencji berlińskiej socjaliści litewscy poszli zupełnie jak Waldemaras, na pasku Berlina. Bo Berlin na niej odniósł całkowite zwycięstwo.

Lecz jakkolwiek uchwała genewska jest niepełna, Polska musi podtrzymywać jej zasadniczą tezę, zbudowaną na zasadniczem i podstawowem — na wniosek marsz. Piłsudskiego — przyjętem orzeczeniu, że między Litwą i Polską istnieje pokój, którego niepowołane żywioły nie mogą zamącić interpretowaniem sprawy Wileńszczyzny, której los został przypieczętowany uchwałą Rady ambasadorów w. r. 1923.

Sekciarstwo na Wołyniu.

Wołyń w ostatnich czasach staje się Piemontem sekciarstwa dla różnorodnych sekt, zaszczepianych przez Anglików lub Amerykanów. Sekty te, jak „babtystów“, „adwentystów“, a nawet najbiedniejsze z nich pod względem materjalnym „piatidiesiatników“, zyskały już w kilku powiatach województwa liczbych wyznawców wśród ciemnej ludności prawosławnej. Ostatnio znowu powstała jeszcze jedna sekta t. zw. „darbistów“, która działa zwłaszcza na terenie pow. Dubieńskiego. Sekta ta, zbliżona zupełnie do t. zw. „badaczy pisma“, została zaszczepiona na gruncie wołyńskim z Anglji. Organizatorem i głównym kaznodzieją jest kaznodzieja angielski Adam Frydrych. Księgi religijne sprowadzane są z Angli, skąd także pochodzą środki materjalne. Charakterystycznem również jest, że jeden z głównych propagatorów „darbistów“, Anglik Gragier, który podobno poświęcił na cele sekty poważny swój majątek, przybył na Wołyń i osiedlił się w Młynowie, zyskując w tej miejscowości dość licznych zwolenników. „Darbiści“ założyli swój dom modlitwy w Dubnie.

Wielka strata kulturalna.

SZCZEGÓŁY O SPALONYM ZAMKU W DZIKOWIE.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w ub. środę nad ranem wybuchł pożar w pałacu hr. Tarnowskich w Dzikowie. Pałac ten był rodzajem muzeum narodowego. Znajdowała się tam **cenna bibljoteka, składająca się z kilkudziesięciu tysięcy tomów, z białymi krukami grafiki i historji polskiej.** Oprócz tego w zbiorach hr. Tarnowskich w Dzikowie znajdowały się **wspaniałe trofea myśliwskie, kolekcje starożytnej broni** itp., dalej **przepiękna gablota z pamiątkami po hetmanie Tarnowskim,** karabela hetmana z napisem na klindze:

„Gdy Zygmunt w Polszcze panował wtedy hetman Tarnowski tą szablą wojował“.

W apartamentach hr. Zdzisława Tarnowskiego znajdowały się ważne dokumenty polityczne, **związane z akcją polityczną konserwatystów Galicji,** pomijając już takie pamiątki, jak stylowe meble, dywany, zegarek po księciu Józefie Poniatowskim i wiele innych podobnych przedmiotów, odznaczenia polskie nadawane rodzinie Tarnowskich itd. **Na szczęście galerja obrazów hr. Tarnowskich znajdowała się nie w Dzikowie, ale w Krakowie.**

Pożar rozpoczął się we środę o godzinie 3 nad ranem.

Przyczyna pożaru nieustalona. Prawdopodobnie zbyt nagrzane rury centralnego ogrzewania spowodowały tlenie powały, które doprowadziło do otwartego ognia na strychu. Ogień z błyskawiczną szybkością zaczął się rozszerzać po salach pałacu.

Na ratunek rzuciła się bezzwłocznie służba zamkowa oraz tłumy młodzieży i mieszkańców Dzikowa i Tarnobrzega, którzy przybyli w krótkim czasie na skutek podniesionego w pałacu alarmu. W pierwszym rzędzie **chodziło o ocalenie życia 90-letniej staruszki hr. Zofji z Zamoyskich Tarnowskiej,** matki hr. Zdzisława, która na widok pożaru straciła orjentacje i zaczęła uciekać po amfiladzie pokoi w najbardziej zagrożone miejsce. Następnie chodziło o ratowanie bezcennych zbiorów. Młodzież z narażeniem **życia rzuciła się w morze ognia.** Między innymi **do akcji ratowniczej przystąpił słynny lekkoatleta,** syn koniuszego hr. Tarnowskich, **Freyer.** Ratowały też kobiety, z pośród których **poniosła śmierć kilkunastoletnia seminarzystka.** Młodzieńczy zapał ratowniczy skończył się tragicznie. Oprócz Freyera, **poniosło śmierć wskutek poparzenia dwu uczniów gimnazjalnych i paru młodych robotników,** kilkanaście osób poniosło cięższe lub lżejsze obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala w Tarnobrzegu. Zwłoki 8 bohaterów z Freyerem na czele, przeniesiono do kostnicy cmentarnej.

Rodzina Tarnowskich była nieobecna w Dzikowie. Wszyscy znajdowali się w Krakowie.

Pożar strawił cały gmach aż do parteru. Widnieją tylko okopcone szkielety murów. Co uratowano — nie wiadomo. W każdym razie z powierzchnego obliczenia można zestawić, że jedna czwarta część bibljoteki padła pastwą płomieni. Wyratowano stosunkowo niewiele, wszystkiego, niestety, 20 fur.

Wieś Dzików, zaliczona w XVII wieku do miasteczek, leży na prawym brzegu Wisły tuż za Tarnobrzegiem, z którym się bezpośrednio domami styka. **Położenie ma prześliczne.** Ze wzgórza, panującego nad szeroko rozlaną rzeką, ukoronowanego kościołem i klasztorem OO. Dominikanów, oraz zamkiem hr. Tarnowskich, rozciąga się daleki widok na odległy siąd o dwie mile Sandomierz, niegdyś cysterską Koprzywnicę i Góry Świętokrzyskie. Od wschodu szarzeją ogromne lasy, dawniej puszczy Sandomierskiej, w których często polowali Piastowie i Jagiellonowie.

Dzików jako osada **występuje od niepamiętnych czasów.** Pod nią i wokół niej rozciągają się szeroko cmentarzyska przedhistoryczne. Kilka razy do roku zdążają tu tłumy pątników na głośne odpusty w kościele, fundacji hr. Tarnowskich z XVII wieku, wsławionym cudownym obrazem Matki Boskiej Dzikowskiej. Innych pociągał znowu zamek, w którym mieściły się wielkie wartości zbiory artystyczne i naukowe. **Przed wojną znany był Dzików ze sławnej stadniny.**

Zamek jest budowlą z XV wieku. Wzniesiony został przez Ossolińskich, a w r. 1522 nabyty przez Tarnowskich w których reku nieprzerwanie znajduje się do dnia dzisiejszego. W ciągu wieków ulegał wielu przeróbkom, to też stracił swój pierwotny charakter budowli obronnej. Wśród szeregu komnat do najpiękniejszych zaliczały się t. zw. **wielka sala z szafami** bibljotecznemi, wzdłuż ścian i pamiątkami po hetmanie Tarnowskim. Wśród innych cennych rzeczy i zakątków pałacu na osobną wzmiankę zasługuje kaplica zamkowa, która zdobiło kilka płócien niegdyś nadworne go malarza del Frate, oraz rzeźba Berniniego.

W ostatnich czasach zasłynął Dzików, jako miejsce znanego zjazdu politycznego konserwatystów z udziałem pułk. Sławka.

Jubileuszowy rok Czechosłowacji.

BILANS 10-letniej PRACY PAŃSTWOWEJ. — 250.000 UCZESTNIKÓW ZJAZDU ROLNIKÓW. — INNE IMPREZY JUBILEUSZOWE. — BUDOWA GMACHU MUZEUM NARODOWEGO

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Praga, 15 grudnia.

Rok 1928 będzie dla Czechosłowacji, podobnie zresztą, jak i dla Polski, rokiem jubileuszowym. W październiku roku przyszłego **sporządzony zostanie bilans 10-letniej pracy około wybudowania państwa czechosłowackiego, pracy, która obejmowała wszystkie dziedziny życia publicznego, a więc politycznego, kulturalnego i gospodarczego.**

O olbrzymich rozmiarach wykonanej tu pracy najwymowniej świadczy fakt, że Czechosłowacja zdołała w ciągu 10 lat swego istnienia zająć na terenie polityki międzynarodowej miejsce bardzo wybitne, że dalej stolica młodej republiki, Praga, **stała się z prowincjonalnego spokojnego miasta doniosłym ośrodkiem kulturalnym, goszczącym stale w swych murach najwybitniejszych przedstawicieli świata naukowego i kulturalnego całej Europy,** że wreszcie czynnikom gospodarczym młodego państwa udało się budżet i walutę do tego stopnia ustabilizować, że dzisiaj po 10 latach od swego powstania **państwo czechosłowackie jest jednem z najbardziej skonsolidowanych pod względem gospodarczym państw europejskich.**

Dlatego to święto niepodległości będzie dla wszystkich Czechów i Słowaków dniem szczerej i powszechnej radości. Przygotowania do obchodu 10-lecia republiki są już w pełnym toku. **Główne uroczystości jubileuszowe odbędą się w dniu 28-go października ale właściwie cały rok 1928 stać będzie pod znakiem uroczystej tej i podniosłej rocznicy.**

Pierwszym obchodem jubileuszowym będzie w roku przyszłym **potężny zjazd rolników czechosłowackich organizowanych w jednej z najruchliwszych partyj politycznych w stronnictwie republikańskiem premjera Szwehli.** W ramach zjazdu tego odbędzie się w Pradze doroczna wystawa rolnicza, która z okazji przypadającego w roku tym jubileuszu przedstawiać się będzie szczególnie okazale. W zjeździe ogólnopaństwowym stronnictwa republikańskiego **weźmie udział około 250.000 rolników z całej Czechosłowacji.** Zarząd kolei państwowych uruchomi **w dniach zjazdowych 150 specjalnych pociągów,** by wszystkim uczestnikom zjazdu umożliwić przyjazd do Pragi. Praga przypominać więc będzie już w czasie najbliższym podniosłe dni VIII-go zjazdu sokolskiego, kiedy to stolica Czechosłowacji gościła **w swych murach setki tysięcy dzielskich Sokołów i gości z całego niemal świata.**

Punktem kulminacyjnym uroczystości zjazdowych będzie **wspaniały pochód ulicami miasta,** w którym udział weźmie 250.000 rolników czechosłowackich i karpatoruskich. Pochód wyruszy z centrum miasta i skieruje się na zamek Hradczański, gdzie na wzgórzu pod zamkiem odbędzie się uroczyste poświęcenie **kamienia węgielnego pod budowę pomnika ks. Przemysława.**

Równocześnie ze zjazdem rolników odbędzie się w Pradze **zjazd ideologów międzynarodowego ruchu rolniczego, zrzeszonych w organizacji Międzynarodowego biura agrarnego. Konferencja** Międzynarodowego biura agrarnego, która **obradować będzie również** w ramach zjazdu, poświęcona będzie w pierwszym rzędzie **sprawie rozszerzenia międzynarodowej organizacji rolniczej, opierającej się na współpracy rolników wszystkich krajów, wyznających zasadę prywatnej własności.** Międzynarodowe Biuro agrarne, zrzeszające w swych szeregach obecnie prawie wyłącznie rolników słowiańskich, **po zjeździe** prawdopodobnie rozszerzy znacznie swój zakres działalności. Według dotychczasowych dyspozycyj do Biura wstąpią w charakterze członków zwyczajnych przedstawiciele **rolników** rumuńskich, estońskich i in.

Bezpośrednio po zjeździe rolników rozpoczną się w Pradze **inne imprezy** jubileuszowe, jak to **wystawy, akademje, uroczyste otwarcia nowych organizacyj kulturalnych i przemysłowych i t. d.**

Z pośród wystaw, jakie **odbędą się** w Pradze w roku jubileuszowym, wymienić należy w pierwszym rzędzie **wielką międzynarodową wystawę kultury współczesnej.** Wystawa ta odbędzie się w Bernie Morawskiem i będzie poświęcona wszystkim, — w miarę możności, — dziedzinom sztuki, architektury i innym gałęziom współczesnej kultury technicznej.

W roku 1928 odbędzie się w Pradze uroczyste otwarcie nowego gmachu Targów Praskich, wybudowanego według najnowszych wymagań nowoczesnej techniki.

Na wzgórzu Żiżki podjęte zostaną w roku jubileuszowym roboty około **budowy wspaniałego muzeum narodowego,** które stanie się w przyszłości Panteonem wszystkich czechosłowackich działaczy niepodległościowych.

Program uroczystości jubileuszowych zapowiada się bardzo okazale a to cośmy powyżej na ten temat powiedzieli, jest zaledwie **drobną cząstką tego programu.** Nie wątpimy, że realizacja programu tego przeprowadzona zostanie z taką samą umiejętnością, jak wszystkie wielkie imprezy, których dotychczas w Czechosłowacji byliśmy świadkami.

A. Z.

ZYGZAKIEM.

Na święta.

Tym, którzy wyjeżdżają.

Choćbyś w tem wieczór miał zdobyć tysiące
Jakaś moc wielka, jakaś niepojęta,
Jakieś uczucie odwiecznie płonące
Każe przy matce przeżyć ci te święta.

Choćbyś miał pieszo brnąć po białym śniegu,
Ścierając w bólu łzę męską ukradkiem,
Pójdziesz chociażby na przepaści brzegu,
By z braćmi swymi złamać się opłatkiem.

Chociaż cię tutaj słodkie wabi oko
I obietnice masz w uroczej minee.
Ty pójdziesz jutro z rzewnością głęboką,
By się z siostrami cieszyć przy choince.

Tocząc w tem życiu o byt walkę ostrą,
Raz chcesz do roku mieć radość na czole,
Gdy z matką, ojcem i bratem i siostrą
Przy wigilijnym jutro siądziesz stole.

Ćw.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Akademja morska w Sosnowcu.

Na akademji morskiej w Sosnowcu odbytej w sali gimn. im. Staszica w ub poniedziałek, nieliczne grono słuchaczy wysłuchało oprócz ładnego śpiewu pana Guczego i dobrej deklamacji p. Fularskiego inauguracyjnej prelekcji głównego dyrektora Ligi morskiej w Warszawie, p. Uziembły. Językiem barwnym, plastycznie, rzeczowo, z wielkiem uczuciem i zarazem prostotą opowiedział dzieje parcia ku morzu od najdawniejszych czasów. Sięgnął do wojen kartagińskich i rzymskich, do wojen ludów północy i południa, wyczuwając we wszystkich tych wojnach właśnie torowanie szerszych dróg — szukanie morza. W bojach tych więcej ludzi znalazło śmierć nie od kul, ale ugrzęzło w błotach niezmierzonych lub wymarzło w twardych lodach północy. Poco? By po wielkiem zmaganiu się wykrzyknąć: "Morze".

I poprzez wielką i długą historję Polski od zarania dziejów, od Piastów i wojen Bolesławowych wyczuwa się bezwiedne szukanie właśnie t ch wodnych bezkresów. I walki Jagiełłowe i Grunwald są niejako wstępem i przygotowaniem do otrzymania tego tak ważnego zaplecza, jakiem jest dzisiaj dla nas Bałtyk. Jest wielkim błędem historji zlekceważanie sobie, tego morza w pewnym okresie dziejów, jest wielkim także błędem zbagatelizowanie świetnego zwycięstwa w bitwie Oliwskiej, w której Kaszubi nadzwyczajny patrjotyzm i wielkie do Polski przywiązanie okazali. Morze, jeśli go człowiek nie szuka, to samo do niego przychodzi. Morze, jako czynnik handlowo-przemysłowy zatrudni tysiące Polaków, wzmoże produkcję we własnym kraju, ułatwi zbyt towarów na inne rynki.

Tak samo jest ważnym czynnikiem psychiczno-społecznym i indywidualnym. Tu można przytoczyć również, że nie był młody ten, kto nie zachwycał się Kolumbem, kogo nie interesowały podróże Magellana i Cooka, kto nie współczuł ze śmiercią pułkownika Scotta. To ludzie, którzy sięgali po to by wyrwać światu tajemnice przyrody i złożyć je u stóp ludzkości, a wiemy przecież, w jaki sposób składali te ofiary. Wystarczy choćby przypomnieć śmierć pułkownika Scotta, który na otańia jeszcze noc wraz z garstką towarzyszy rozpina namiot i oczekując pewnej śmierci wypisuje ostatnie uwagi. Ci wielcy podróżni, to są świeczniki, to są szczyty, które póki właśnie są, to warto jest żyć, i życie jest piękne. Nie zastraszają człowieka niziny i codzienne łajdactwa, póki te szczyty istnieją.

A młodzież, gdzież szukać ma ideałów. Tam, na szerokich wód przestworzach, gdzie urabia się duchu w karności i posłuszeństwie, które to zalety w wysokim stopniu posiada angielski obywatel, bo kiedy z dawnych już czasów mieszkaniec międzylądzia na szerokich stepach hula i kozacze- je, mieszkaniec Anglji kształtuje swój charakter pod dowództwem kapitana, gdzie musi być posłuch, odwaga i poszanowanie władzy.

Na zakończenie powiedział dyr. Uziembło, że nie zazdrości Anglji jej potęgi, bogactwa, bo to będzie zczasem i u nas, ale zazdrości posiadania Scottów.

A w końcu jeszcze. Ta niewielka ilość statków polskich, uruchomiona dla tonażu dowiodła najlepiej, czem jest dla nas morze i jakie ma znaczenie.

Marja Zillingerowa.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 Piątek	Dziś Wiktorji M. Jutro Wig. Irminy P. Wsch. słońca 7 40 Zach. „ 15 23

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Martwy węzeł".

Kino „Sfinks" — „Niewinnie posądzony".

× DWA NOWE STYPENDJA MIĘDZYNARODOWE. Polskie stowarzyszenie kobiet z wyższem wykształceniem otrzymało z Cambridge zawiadomienie o dwuch stypendjach naukowych ofiarowanych przez Girton College w Cambridge, przeznaczonych dla absolwentek i kobiet z ukończonemi studjami wyższemi. Stypendja przyznane są na 3 lata na studja, w zakresie: badań humanistycznych (280 Ł rocznie) i badań matematyczno - przyrodniczych (300 Ł rocznie). Podania o oba te stypendja należy kierować do sekretarjatu Polskiego stowarzyszenia kobiet z wykształceniem Dr. Heleny Więckowskiej, Warszawa, Klonowa 14, do dnia 10 stycznia 1928 r.

× ŚWIADECTWA KWALIFIKACYJNE MAJĄ BYĆ ZNIESIONE. Świadectwa kwalifikacyjne, niezbędne celem otrzymania paszportu zagranicznego są przeżytkiem odziedziczonym po carskiej Rosji. Utrudniają one i przeciągają procedurę otrzymania paszportu, a prócz tego obciążają nieprodukcyjnie urzędy. Otóż, jak się dowiadujemy, wysunięty został w sferach rządowych projekt skasowania tego balastu. Urzędy wystawiające paszporty mają możność w każdej chwili, w drodze telefonicznej, zapytać odnośny urząd śledczy, co do lojalności i moralności danej osoby, co też często się czyni w drodze wyjątku. Ewentualne zniesienie świadectw kwalifikacyjnych miałoby nastąpić w końcu stycznia 1928 r., po uprzedniem uzgodnieniu projektu zarządzenia pomiędzy Ministerstwami.

× LEKARZE OFICEROWIE REZERWY A SŁUŻBA CZYNNA. Departament sanitarny M. S. Wojsk. zamierza powołać w najbliższym czasie pewną ilość lekarzy z rezerwy do służby czynnej. Lekarze oficerowie rezerwy, reflektujący na powołanie do czynnej służby wojskowej, mogą już wnosić podania do M. S. Wojsk. w drodze przez właściwe P. K. U. , baony sanitarne, względnie okręgowe szefostwa sanitarne — z załączeniem odpisu dyplomu lekarskiego, wyciągu z metryki urodzenia i curriculum vitae.

× PRZEDŁUŻENIE TERMINU EGZAMINÓW DLA NAUCZYCIELI. W swoim czasie Ministerstwo oświaty wydało okólnik, na mocy którego wszyscy nauczyciele szkół powszechnych, średnich i zawodowych którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji oraz dyplomów, mają być z dniem 1 stycznia 1928 zwolnieni. Obecnie minister oświaty wydał okólnik, w którym wskazuje na to, że zmiana personelu nauczycielskiego w wielu szkołach spowodowałby znaczną przerwę, Ministerstwo poleca uwzględniać kuratorom indywidualne podania nauczycieli o odroczenie terminu zwolnienia do końca roku szkolnego.

× ILOŚĆ ZWIERZĄT DOMOWYCH W POWIECIE. Jak w swoim czasie nadmienialiśmy, w okresie od dnia 1 do 10 grudnia r .b. w całym kraju przeprowadzony był spis zwierząt domowych. Podług zebranych danych na terenie powiatu Będzińskiego ustalono następujące ilości tych zwierząt: koni 3938 sztuk, bydła 9832 szt., trzody 4920 szt. i owiec 264 szt. Zaznaczyć należy, iż cyfry powyższe nie dotyczą miast wydzielonych, które sprawozdań jeszcze nie nadesłały, a obejmują wyłącznie gminy wiejskie.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W niedzielę 25 bm. dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 4.15 pełna wdzięku i amerykańskiego humoru „Nasza żonusia" z p. Topolską w roli tytułowej. Wieczorem o godz. 8.15 niezawodny „Potasz i Perlmutter" w koncertowem wykonaniu całego zespołu z dyr. Zbuckim na czele.

W poniedziałek 26 bm. popołudniu o godz. 4.15 „Potasz i Perlmutter", wieczorem „Pan naczelnik — to ja" z dyr. Zbuckim w rolach tytułowych.

We wtorek 27 bm. dwa przedstawienia po cenach zniżonych od 50 gr. do 2.20 zł.: popołudniu „Wielka rewja" z udziałem całego zespołu, wieczorem „Nasza żonusia".

W DĄBROWIE.

W środę 28 bm. w „Komecie" „Wielka rewja" z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Poniedziałek dnia 26 bm. „Miłość czuwa" popoł. o godz. 3.30.

Poniedziałek dnia 26 bm. „Casanova" wieczór.

Środa dnia 28 bm. „Aida".

Czwartek dnia 29 bm. „Chory z urojenia" premjera.

Sobota dnia 31 bm. „Casanova".

Sobota dnia 31 bm. o godz. 11.30 „Noc Sylwestrowa".

× SKUTKI MROZÓW. Skutkiem trwających mrozów, wszystkie pociągi w dalszym ciągu ulegają opóźnieniu, a służba kolejowa nadal lekceważy przepisy i podróżnych, nie uwidoczniając na tablicach opóźnienia, lub też mylnie informując publiczność. Dzięki podobnym stosunkom autobusy międzymiastowe cieszą się niebywałem powodzeniem, szkoda tylko, iż policja zupełnie nie zwraca uwagi na te graty, które mimo zniszczonego i wprost okropnego stanu zabierają nadmierną ilość osób, a następnie w drodze stają i służba nie chce zwrócić pieniędzy, mimo, iż jadący muszą dalszą drogę odbyć pieszo. W całej tej sprawie pociesza okoliczność, iż w niedługim czasie ruszą tramwaje i wtedy skończą się dotychczasowe bolączki komunikacyjne.

× „JASEŁKA" W SOSNOWCU. Filja Związku młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu urządza w dniach 25 i 26 grudnia 1927 roku w sali Zjedn. Zaw. Polskiego na Pogoni, ul. Marjacka 1, dwa uroczyste przedstawienia świąteczne, na których odegrane zostaną tradycyjne „Jasełka" w 5 - ciu odsłonach. Początek punktualnie o godz. 7 min. 30 w. Ceny biletów od 50 gr. do 2,50 zł. Przedsprzedaż odbywa się codziennie od godz. 6 do 8 wiecz. w kasie Związku, a w dniu przedstawienia od 10 przedpoł.

× JASEŁKA W BĘDZINIE. Sekcja sceniczna gniazda „Sokoła" w Będzinie urządza dn. 25 b. m. w sali na górze Zamkowej „Jasełka". Przedstawienie dla dzieci trwać będzie od godz 2 do 6 popoł. a wieczorem dla dorosłych. Dotychczas urządzane przedstawienia przez wspomnianą sekcję cieszyły się dużem powodzeniem, należy się więc spodziewać, że i świąteczna impreza spotka się z sympatycznem przyjęciem. Przy sposobności podajemy, iż gniazdo „Sokoła" urządza również bal sylwestrowy z wieloma atrakcjami, a wiadomo ogólnie, iż bale tej organizacji mają ustaloną oddawna opinję.

Odpowiedzi Redakcji.

M Mi.......ski: Nie wiemy, co Pan chce powiedzieć, na kogo konkretnie chce Pan wskazać. Może się Pan z nami porozumie?

60 proc. dodatek

DLA PAŃSTWOWYCH URZĘDNIKÓW KONTRAKTOWYCH.

Rada ministrów zatwierdziła rozporządzenie, mocą którego państwowi urzędnicy kontraktowi z płacą ryczałtową, pełniący obowiązki do dnia 1 stycznia 1926 r., otrzymają zamiast dodatku mieszkaniowego jednorazowy dodatek w wysokości 60 proc. poborów listopadowych. Dodatek ten otrzymają tylko ci państwowi urzędnicy kontraktowi, których pobory miesięczne nie przekraczają 800 zł. Wypłata nastąpi jeszcze przed świętami.

Uchwalenie tego dodatku pozostaje w związku z uchwaleniem przed niedawnym czasem dodatku mieszkaniowego dla etatowych urzędników państwowych i jest niejako rekompensatą dla urzędników kontraktowych, którzy poprzednio uchwalonym dodatkiem nie zostali objęci.

× Z ŻYCIA NAUCZYCIELI W GRODŹCU. W niedzielę dnia 4 grudnia br. o g oddzinie 10 rano w sali szkoły powszechnej nr. 1 w Grodźcu odbyło się walne zebranie Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych ogniska w Grodźcu. Zebranie zagaił p. Piotr Lipczyk — prezes Ogniska, który w krótkich słowach przedstawił całą działalność ogniska i prosił, by do nowego Zarządu wybrano z pośród grona nauczycieli ludzi młodych, mających dużo zapału i entuzjazmu do pracy w Związku. Kończąc przemówienie, życzył w imieniu ustępującego Zarządu owocnej pracy nowemu Zarządowi. Przystąpiono do głosowania kartkami. W związku z wyborami przeszli do Zarządu: p. Władysław Flak — prezes, p. Jan Zygmunt — zastępca, Jan Gubała — sekretarz, Janina Jasińska — skarbnik, Piotr Lipczyk — poborca w szkole Nr. 1. Do komisji rewizyjnej wybrano: p. Franciszka Fickowskiego, p. Stanisława Binkiewicza i p. Kazimierza Pyrzaka. Życzeniu ustępującego Zarządu stało się zadość. Wybrano ludzi młodych, którzy z zaparciem się wzięli się do pracy, ażeby pchnąć dalej wóz szkolnictwa powszechnego.

× Z ŻYCIA HARCERSKICH DRUŻYN SZKOLNYCH W GRODŹCU. Staropolskim zwyczajem drużyny harcerskie przy miejscowej szkole powszechnej Nr. 1 w Grodźcu urządzają w dniu 27 b. m. o godzinie 5 popołudniu, w użyczonej im na ten cel sali gimnastycznej tejże szkoły, tradycyjny „opłatek". Na program tej miłej uroczystości złożą się: krótkie zagajenie i łamanie się opłatkiem, popisy poszczególnych drużyn harcerskich, oraz wspólna pogawędka przy herbatce. W czasie uroczystości wiązankę kolęd polskich wykona chór mieszany pod batutą wielkiego przyjaciela harcerstwa p. Kostulskiego, dyrygenta chóru kościelnego „Jutrzenka". W celu bliższego zaznajomienia się starszego społeczeństwa z pracą w drużynach harcerskich, kierownictwo tychże za naszem pośrednictwem prosi rodziców druhen i druhów, oraz przyjaciół harcerstwa o zaszczycenie wspomnianej uroczystości swą obecnością.

× ZAWIĄZANIE KÓŁKA ROLNICZEGO W BOBROWNIKACH. Z inicjatywy pewnego grona gospodarzy miejscowych odbyło się w ubiegłą niedzielę w Bobrownikach zebranie organizacyjne przy udziale licznie zgromadzonych osób zainteresowanych, na którem postanowiono powołać do życia Kółko rolnicze. Po odczytaniu i przyjęciu wzorowego statutu dla kółek, dokonano wyboru władz z następującym wynikiem: prezes p. Piotr Witek, wice-prezes p. Teofil Kubański, skarbnik p. Ludwik Cieśla, zastępca p. Jan Witek, sekretarz p. Paweł Rabus, zastępca p. Lucjan Rabsztyn, gospodarz p. Józef Wadowski, zastępca p. Piotr Warmus, oraz p. Eugenjusz Szczagiel. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Piotra Rabsztyna, Wojciecha Kopińskiego i Stanisława Rabsztyna. Na członków Kółka rolniczego zapisało się na miejscu 40 osób.

× ARESZTOWANIE KOMUNISTY. 20 b. m. ujęty został przez policję komunista, Legomski Czesław z Dąbrowy, który na wiecu w Będzinie 12 b. m. wspólnie z aresztowanymi Warszawską i Ajsnerem wygłaszał antypaństwowe hasła. Legomski został przekazany do dyspozycji sędziego śledczego.

Nieprawdziwe informacje

O ZJEŹDZIE INWALIDÓW W KIELCACH.

Wychodzące w Kielcach pismo „Opinja" podało sprawozdanie ze zjazdu inwalidów wojennych wojew. Kieleckiego, który odbył się w Kielcach w dniu 13 bm. w obecności 300 członków. W sprawozdaniu tem czytamy m. in.:

Na przewodniczącego zjazdu został wybrany Frolewicz Donat - przewodniczący Zw. inwalidów wojennych zarządu wojewódzkiego. Otóż przez faworyzowanie członków Koła sosnowickiego i udzielanie im głosu poza kolejką wywołał on oburzenie wśród zebranych, a następnie całkowicie odkrył swoje oblicze polityczne, mianowicie na wniesioną do głosowania rezolucję hołdowniczą dla marszałka Piłsudskiego, Frolewicz ze swoją kliką sosnowieckich towarzyszy wniósł rezolucję, w myśl której zjazd powinien był potępić działalność marszałka Piłsudskiego, który jakoby doszedł do władzy przy pomocy masy pracującej, jednakże dla niej nic nie zrobił. Olbrzymia większość wśród dużej wrzawy zażądała usunięcia przewodniczącego, na miejsce którego został obrany p. Woźniczka Kazimierz.

W powyższej sprawie zwróciliśmy się do zarządu Koła Związku inwalidów w Sosnowcu, który nam oświadczył, że powyższe sprawozdanie „Opinji" jest niezgodne z prawdą i że cała sprawa, poruszona na podstawie tendencyjnych informacyj przez „Opinję", zostanie w najbliższych dniach właściwie przedstawiona.

× **ZEBRANIE ROBOTNICZE.** Onegdaj o godzinie 4 popoł. w lokalu Związku robotników przemysłu chemicznego w Ząbkowicach odbyło się zebranie robotników przemysłu chemicznego przy udziale 45 osób. Do zebranych przemawiał Maga Jan, sekretarz Związku chemicznego w Zawierciu, w sprawie wypłacenia robotnikom fabryki Elektryczność w Ząbkowicach 8 proc. podwyżki, zamiast żądanych 11. Zebrani wybrali dwuch delegatów Bereżę Antoniego i Wojciechowskiego Władysława upoważniając ich do pertraktacyj z zarządem fabryki.

× **PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO BRZYTWĄ.** 46-letni Woźniak Jan zamieszkały w Milowicach, przy ul. Kaplicznej 7 w celu samobójczym poderżnął sobie onegdaj popoł. gardło brzytwą. Wezwany natychmiast lekarz, udzielił Woźniakowi pierwszej pomocy, pozostawiając go jednocześnie na kuracji w domu. Przyczyny usiłowanego samobójstwa narazie nieznane.

× **KRADZIEŻ ROWERU.** Ludwikowi Klamie ze Strzemieszyc (Warszawska 104) nieznany sprawca skradł rower, postawiony chwilowo na jezdni obok „Rozwoju" w Sosnowcu. Poszkodowany oblicza stratę na 200 zł.

× **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCA.** Policja sosnowiecka aresztowała Moszkowicza Bera z Chęcin, zatrzymanego na dworcu w Sosnowcu, podczas kradzieży 200 zł. z kieszeni Gut Marji z Królewskiej Huty.

Z życia harcerstwa

NA SATURNIE.

Dnia 19 grudnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Bolesława Jankowskiego pierwsze posiedzenie nowowybranego Zarządu Koła przyjaciół harcerstwa na Saturnie. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes p. Bol. Jankowski, wice-prezes p. Teresa Januszewiczowa, sekretarz p. Wład. Przewoźniczek, zastępca sekretarza p. Marja Wieczorkówna, skarbnik p. Jan Wieczorek, zastępca skarbnika p. Sylwester Wróblewski, opiekun drużyn p. Wład. Wójcikiewicz, p. Bujalska, p. Przyłucki, p. Czapla Jan, p. Hanak. Prócz wymienionych osób weszli z urzędu: p. Janina Wieczorkówna, jako opiekunka drużyn żeńskich oraz drużynowy Włodzimierz Kuciński i drużynowa Celina Hanakówna. — Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania, wysłuchano sprawozdania kosowego dotychczasowej skarbniczki koła p. T. Januszewiczowej, przyczem p. Przewoźniczek poinformował zarząd o rezultacie imprezy dochodowej z dnia harcerskiego.

Następnie wyrażono podziękowanie p. J. Wieczorkowi za wygłoszenie w dniu harcerskim pouczającej prelekcji o znaczeniu harcerstwa. Z kolei złożyli sprawozdanie drużynowy Wł. Kuciński i drużynowa Hanakówna. Ze sprawozdań tych widać, że o ile drużyna męska na Saturnie, dzięki pracy opiekuna p. Wł. Wójcikiewicza i drużynowego Wł. Kucińskiego, rozwija się i ujawnia dużą żywotność o tyle drużyna żeńska zanika. P. Janina Wieczorkówna opiekunka drużyn żeńskich i p. Hanakówna obiecały jednak dołożyć wszelkich starań, aby drużynę utrzymywać i pobudzić ją do żywszej działalności.

Po sprawozdaniach uchwalono wyasygnować na ręce p. J. Wieczorkówny i dr. Kucińskiego sumę zł. 35 na urządzenie drużynom choinki. Pozatem postanowiono zaprenumerować na rok 1928 dla izby harcerskiej pismo „Iskry", a członek zarządu p. Wróblewski od siebie zadeklarował zaprenumerować „Harcerza". Zarządowi głównemu H. P. w Warszawie uchwalono przesłać 25 zł. daniny od K. P. H. Saturn oraz 25 zł. jako dochód z dnia harcerskiego.

Na tem obrady zakończono.

Jacy w Maczkach są strażacy

PORZĄDEK, CZYSTOŚĆ, DOBRA ORGANIZACJA.

Wielka i ruchliwa stacja Granica, będąca dawniej pogranicznym punktem pomiędzy państwem rosyjskiem i austrjackiem wraz ze zmianą warunków politycznych straciła swe znaczenie „okna do Europy" i stała się cichą stacyjką, nazwaną Maczki od pobliskiej wioski.

Stacja ta położona zdala od większego miasteczka musiała stracić swe znaczenie, polegające na dłuższych postojach pociągów w celu rewizyj celnych i sprawdzania paszportów. Wypadki dziejowe zmiotły z powierzchni całą zgraję dygnitarzy moskiewskich, wyniosły się biura komory celnej, przetrząsającej bagaże i czuwającej, aby nie przecisnęła się tędy „bibuła" z Europy, ucichli żandarmi, obserwujący „argusowem okiem, aby ktoś „niebłagonadiożnyj" nie uszedł tędy, szukając azylu przed mściwą ręką carskich siepaczy, lub żeby nie wcisnął się jaki rewolucjonista, nasłany przez wrogów „matuszki Rosiji".

Po dawnej świetności pozostały jeno okazałe budynki stacyjne i mieszkalne zamieszkałe przez brać kolejarską dyrekcji warszawskiej.

Zmieniły się warunki wraz ze zmianą charakteru miejscowości lecz nie licznie zamieszkały ten kącik nie zamarł w bezwładzie. Innego tylko rodzaju tętno życia pulsuje. Zamiast hucznych pijatyk i hazardowego karciarstwa uprawianego z właściwem sobie zamiłowaniem przez **„szeroką naturę rosyjską"**, dziś wre praca społeczno - kulturalna w zakresie przystosowanym do miejscowych warunków.

W myśl słowa wieszcza: „Czyń każdy w swojem kółku, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży", grono miejscowych kolejarzy z p. Stefanem Rudnym na czele zakrzątnęło się celem zorganizowania koła Macierzy, straży pożarnej, grupy Ligi Obrony Powietrznej Państwa, czytelni, orkiestry itp. placówek pracy społeczno-kulturalnej.

Wyremontowawszy i urządziwszy ładniutką jak bombonierka salę teatralną, umożliwili dojazd zespołom teatralnym dla ożywienia szarzyzny życia powszechnego promieniami sztuki i żywego słowa. Aż dziw bierze, **skąd ta garstka ludzi rzucona na sza niec bez poparcia i subsydjów zzewnątrz** czerpie tyle siły i wytrzymałości, aby się nie zniechęcić i podpierać składkami z własnych kieszeni i pracą w wolnym od służby czasie kradzionym wypoczynkowi i rodzinie. Dają dowód wielkiego poczucia obowiązków i hartu i zamiłowania do pracy społecznej i samopomocy. Typowi polscy kolejarze „na linji". Ha sło ich „Choć chłodno i głodno...", lecz przecież nie samym chlebem człowiek żyje. A ponieważ każda placówka społeczna jest jedną z licznych komórek **olbrzymiego organizmu państwowego** przeto trzeba wysilać umysł i muskuły aby choć w drobnej cząstce przyczynić się do rozkwitu Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

Przy rozbrajaniu okupantów w dn. 3 listopada 1918 roku zawiadowca odcinka drogowego p. Stefan Rudny, zawładnąwszy objektami kolejowemi, do których należała i remiza strażacka, wespół z urzędnikiem służby ruchu p. Jaworskim, tabor przeciwpożarowy uporządkowali.

Remiza i tabor straży przedstawiały się nieszczególnie, ponieważ remiza była zniszczona, a narzędzia zużyte.

Stan powyższy przetrwał do maja 1919 roku i od tego czasu straż, rekrutująca się z pracowników kolejowych jako ochotników doskonaliła się stopniowo w zawodzie strażackim.

Powstania na Górnym Śląsku i nawała bolszewicka w pamiętnych latach wstrzymała rozwój straży.

Przełomowy moment nastąpił w straży dopiero w marcu 1922 roku, ponieważ z polecenia władz kolejowych odbyło się zebranie pracowników międzywydziałowych, na którem wybrano na naczelnika straży **p. S. Rudnego, na zastępcę p.M. Zientalę i na gospodarza p. A. Mroczkowskiego.** Następnie p. Rudny i p. Zientala ukończyli kursy pożarnicze, uzyskując dyplomy, wyróżniające się stopniem celującym.

Od tej chwili rzeczywiście rozwój straży postępuje szybkim krokiem — p. Rudny, jako naczelnik straży, z właściwą sobie energją przy współudziale pp. Zientali i Mroczkowskiego zarówno tabor straży jakoteż remizę doprowadził do stanu wzorowego pod względem wewnętrznem urządzenia remizy i kancelarji, oraz, ulepszając niektóre narzędzia przeciwpożarowe, które to ulepszenia według pomysłu p. Rudnego zdecydowano zaprowadzić i w pozostałych drużynach kolejowych.

Do zasług p.Rudnego należy zaliczyć: zaprowadzenie w straży przysposobienia wojskowego, i wychowania fizycznego, następnie jako działacz na polu LOPP., osiągnął znaczne wyniki nietylko w straży, ale i w kolejnictwie, zjednając licznych członków, siejąc propagandę uwidoczną w straży i w prasie. Ofiarował straży bibljoteczkę, zaopatrzywszy ją z własnych funduszów w niezbędne podręczniki, instrukcje, pisma, odnoszące się do pożarnictwa, a także zaprowadził przy straży orkiestrę dętą, składającą się z 24 osób doskonale zgranych. W projekcie jest kupno sztandaru, poświęcenie którego odbędzie się na wiosnę w 1928 r.

Pewnego pięknego zimowego południa ciche Maczki zaalarmowane zostały dzwonkiem i gwizdkiem parowozu. — Trwoga przed pożarem zelektryzowała wszystkich i w 3 minutach zgromadziła przy remizie w pobliżu pracujących strażaków. Na szczęście nie był to pożar, lecz f[...]wy alarm z okazji przybycia na lustrację straży inspektora Związku straży pożarnych wojew. Kieleckiego.

Przeprowadzone ćwiczenia z poszczególnemi narzędziami i taktyczne pod dowództwem zastępcy dowódcy p. Zientali wykazały sprawność dostateczną. Zwrócić należy uwagę, iż skład osobowy drużyny rekrutującej się z pracowników wydziału drogowego jest zmienny i **zaledwie 7 służy w szeregach czas dłuższy.** Szkolenie takiej drużyny wymaga bezustannej pracy, co przy ograniczonej ilości godzin przeznaczonych przez dyrekcję na ćwiczenia jest niezmiernie utrudniony.

Za to „państwo", gospodarza straży p.Mroczkowskiego przedstawia się imponująco. — Czyściutko, świeżutko, jak w salonie, przykładny porządek, wzorowe utrzymanie narzędzi. Znać zamiłowanie, dbałego i troskliwego „jak o swoje". Bezwątpienia jest to zasługą całego Zarządu straży. Duchem jednak ożywiającym to zasłużone grono jest p. Stefan Rudny, którego przewodnictwu instytucja zawdzięcza swój rozwój.

Zasługuje na podkreślenie duża do za inicjatywy, uwidoczniona podczas lustracji narzędzi.

Ponieważ remiza jest zbyt płytka i nie mieści rekwizytów z dyszlami przeto te zostały przerżnięte i przystosowane na zawiesach do łamania. Dzięki temu pomimo wadliwości remizy narzędzia nie są stłoczone, lecz stoją w porządku gotowe do wycia gnięcia.

Pomimo mrozu utrzymuje się w remizie temperaturę, pozwalającą na utrzymanie wody w beczkach. Węże suszy się prawidłowo w wysokiej sali stacyjnej. Słowem porządek wzorowy, mogący być przykładem dla bardzo wielu drużyn kolejowych.

Na zakończenie lustracji popisała się orkiestra. **Pomimo braku fachowego zawodowego kapelmistrza**, pomimo młodych sił, odegrano parę utworów zupełnie poprawnie. Znać, że na intensywną pracę poświęca się wiele czasu. Organizatorom należy się wiele uzn[illegible] za wysiłki w tym kierunku, g[illegible] orkiestra w takim zakątku zwł[illegible] ma doniosłe zadanie. Dziwnem [illegible] wobec tego wydaje, że dyrekcja tego nie docenia i nie współdziała materjalnie z założycielami, zwalając cały ciężar utrzymania na ich barki.

Z braków należy zanotować brak odpowiedniej sygnalizacji alarmowej wskutek czego straż przy swej sprawności może się opóźnić z pośpieszeniem do pożaru. Również brak wspinalni nie pozwala straży zająć odpowiednie miejsce pod względem wyszkolenia w odpowiedniej grupie, a także zachodzi potrzeba udzielania fachowej pomocy przy szkoleniu przez instruktora pożarniczego, utrzymywanego przez dyrekcję, a o którym dotąd w Maczkach nie słyszano.

Z SALI SĄDOWEJ.

OKRUTNA ZEMSTA ZAZDROSNEJ ŻONY.

(l) Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, zasiadła 29-letnia Marjanna Morawiec z Sosnowca, oskarżona o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swej rywalce Marjannie Dybus.

Morawcowa, podejrzewając swego męża o zdradę z Dybusówną, śledziła go od dłuższego czasu, aż wreszcie pewnego dnia spotkała ich na ulicy Sienkiewicza. W uniesieniu wściekłości wydobyła z zanadrza zawczasu przygotowaną butelkę z kwasem siarczanym i chlusnęła jej zawartością w twarz znienawidzonej rywalki, poczem udała się do komisarjatu, gdzie zameldowała o swym występnym czynie.

Poszkodowana Dybusówna oprócz zeszpecenia całej twarzy, straciła lewe oko.

Sąd, uwzględniwszy okoliczności łagodzące skazał Morawcową na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg pięciu lat.

ZA CIĘŻKIE USZKODZENIE CIAŁA

(l) 36-letni Józef Szymanek z Psar w czasie kłótni ze swą sąsiadką 40-letnią Zofją Lazarową w dniu 1 sierpnia b. r. uderzył ją tłuczkiem w lewą rękę, gruchocząc jej wyrostek łokciowy.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Szymanka **na 4 miesiące więzienia** i zapłacenie 100 złotych odszkodowania.

ZA OPÓR POLICJI.

(l) 24-letni Józef Flak z Łośnia upił się w dniu 22 października b. r., poczem zaczął awanturować się na ulicy, poczem, gdy policjant zwrócił mu uwagę, znieważył go słownie, a później podczas odprowadzania do komisarjatu stawił opór.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał **Flaka za zakłócenie spokoju publicznego na tydzień aresztu, za znieważenie słowne policji na 2 tygodnie aresztu, oraz za opór policji na 2 miesiące więzienia, przyczem tę ostatnią karę pozostawił jako łączną, zaliczając jednocześnie areszt prewencyjny.**

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — „Nietrudno zostać ojcem".

× **URZĘDOWANIE W CZASIE ŚWIĄT.** Magistrat i starostwo zawierciańskie przerywają urzędowanie w sobotę, 24-go o godzinie 12-ej w południe. W piątek, 23-go urzędowanie odbywać się będzie normalnie. Urzędowanie po świętach rozpocznie się we wtorek o godzinie 8.30 rano.

× **CHOINKA N. O. K.** Dorocznym zwyczajem Narodowa organizacja kobiet urządza w piątek dnia 23 o godzinie 4-ej popołudniu w sali Domu ludowego w Zawierciu „Choinkę" z podarkami dla biednych dzieci, przy współudziale ludzi dobrej woli, którzy pamiętając o własnych dzieciach nie zapominali i o tych najbiedniejszych i sierotach, spiesząc z ofiarną pomocą pieniężną.

× **POŻEGNANIE STAREGO ZARZĄDU MIASTA.** Przedwczoraj, w sali balowej resursy T. A. Z. odbył się bankiet, którym urzędnicy Magistratu żegnali dawny zarząd miasta w Zawierciu. Obecni byli prez. Klepa, b. wiceprezes Ciechomski; ławnicy Krawczyk, Majchrzak i Bornstein oraz liczna grupa urzędników. W czasie biesiady wygłosili przemówienia p. Grabowski, p. Krawczyk, prez. Klepa, imieniem Tow. opieki nad dziećmi dr. K. Pasierbiński i inni. W miłym nastroju, przy towarzyskiej gawędzie przyjęcie ściągnęło się prawie do północy.

Kronika Olkuska.

× **MRÓZ W OLKUSZU** dochodził w ostatnich dniach podług notowań atmosferycznych w gimnazjum męskiem w Olkuszu: w dniu 20 b.m. wieczorem 21.1 st. niżej zera; w dniu 21 b. m. rano 15 st.; w południe 10.9 st. wiecz. — 15 st.; w dniu 22 b. m. rano 16.2 st.

× **Z KOŁA RADJO-AMATORÓW.** Na ostatniem zebraniu Koła radjoamatorów w Olkuszu, postanowiono między innemi urządzać raz w tygodniu w szkole powszechnej Nr. 1, audycję dla dziatwy szkolnej i w miarę możności, po wsiach. Stosownie do tej zapowiedzi w ostatnią niedzielę wiceprezes Koła, p. Mogensen urządził taką audycję w szkole powszechnej w Bogucinie, gminy Rabsztyn, wywołując tą nowością na wsi wielkie zainteresowanie wśród jej mieszkańców. Audycja oczywiście bezpłatna.

× **ZABAWY SYLWESTROWE URZĄDZAJĄ:** w sali resursy olkuskiej, zarząd resursy wspólnie ze Stowarzyszeniem rzemieślniczem, oraz Koło akademików w nowej sali „Sokoła" przy ulicy Augusjańskiej (lokal po Spółce handlowej).

× **OPŁATEK** dorocznym zwyczajem urządza w dniu 26 b. m. (drugie święto w południe, zarząd Stowarzyszenia rzemieślniczego dla swych członków w resursie olkuskiej. „Sokół" i „Strzelec" urządza opłatek po świętach.

O ŚLIZGAWKĘ. Zapowiadają trwałą i długą zimę, z czego właściwie cieszyć się nie możemy z powodu niezaopatrzenia ludności w ciepłe ubrania i buty, ale też nie mogą nie wykorzystać pięknej zimy gwoli sportowi, ci którzy posiadają jedno i drugie. Ponieważ Magistrat olkuski nie pomyślało o urządzenia ślizgawki, sprawę tę wziął do serca zastępca dyrektora miejscowego gimnazjum, prof. Metelski, który urządza sztuczną ślizgawkę na boisku w parku pod Czarną Górą. Magistrat powinien teraz pójść dalej i urządzić w parku sztuczny tor saneczkowy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Kto jako pracownik umysłowy będzie ubezpieczony.

Pisaliśmy już o rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wyliczając tylko ogólnikowo zawody podlegające ubezpieczeniu. Uzupełniając ten artykuł (z dnia 7 b. m.), podajemy dziś dokładnie, kto podlega ubezpieczeniu.

Otóż obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie art. 2 podlegają wszyscy pracownicy umysłowi, zatrudnieni u osób fizycznych lub prawa prywatnego oraz publicznego (bez względu na czas trwania i wysokość wynagrodzenia), którzy ukończyli 16 lat życia i którzy w chwili objęcia zatrudnienia usprawiedliwiające go ubezpieczenie nie przekroczyli 60 lat życia.

Za pracowników umysłowych rozporządzenie uważa osoby spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, a więc zarządców i kierowników przedsiębiorstw, inżynierów, techników, kontrolerów, sztygarów, majstrów, oficjalistów rolnych i leśnych i t. p., a także osoby spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, posiadających określenie kwalifikacyjne, telefonistów, telegrafistów, nauczycieli, wychowawców, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, całkowity personel teatralny, personel lekarski, dziennikarzy, farmaceutów, dysponentów, akwizytorów, wreszcie kapitanów, oficerów, zarządców i asystencję zarządu statków morskich i rzecznych.

Wyłączone są z ubezpieczenia między innemi osoby, których czynności, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, stanowią zajęcia uboczne, przynoszące dochód niższy niż inne stale czynności zarobkowe, nieuzasadniające obowiązku ubezpieczenia. Po za tem na własne żądanie mogą być zwolnieni od ubezpieczenia studenci wyższych uczelni, aplikanci adwokaccy, lekarze i weterynarze, zatrudnieni u techników prywatnych kandydaci tego zawodu, duchowni uznanych w państwie wyznań, rodzice, dziadkowie i małżonkowie pracodawcy.

Kronika gospodarcza.

WYPIEK CHLEBA PSZENNO-ŻYTNIEGO. W najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie Min. spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Min. skarbu, handlu i przemysłu oraz rolnictwa w sprawie uregulowania wypieku chleba pszenno-żytniego. Rozporządzenie to regulować będzie wypiek tego gatunku chleba w sposób następujący: chleb pszenno-żytni może być wypiekany jedynie z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50 proc. i 75 części mąki żytniej 65 proc. — Chleb pszenno-żytni sprzedawać będzie można wyłącznie w bochenkach o wadze wyrażającej się w całkowitych kilogramach. Rozporządzenie powyższe zostało uzgodnione z przedstawicielami rzemiosła. Władze administracyjne będą prowadziły ścisłą kontrolę nad przestrzeganiem omawianego rozporządzenia, mającego na celu usunięcie wszelkich nadużyć wyrażających się w dodawaniu większych ilości mąki żytniej oraz na wadze.

UŻYTKOWANIE FUNDUSZÓW Z POŻYCZKI. Opracowywanie wniosków w sprawie dysponowania sumami, przeznaczonemi z pożyczki stabilizacyjnej na cele rolnicze i na przedsiębiorstwa państwowe, zostało powierzone specjalnemu komitetowi, w skład którego weszli: wiceminister skarbu, p. Grodyński, jako przewodniczący, oraz jako członkowie p. Narbutt z ramienia Ministerstwa skarbu i p. dyrektor Kozieł z ramienia Banku Polskiego. Komitet rozpoczął już działalność. W celu zapewnienia koordynacji pomiędzy działalnością komitetu, a polityką kredytową Banku Polskiego, wnioski komitetu będą wymagały zatwierdzenia ze strony p. ministra skarbu w porozumieniu z prezesem Banku Polskiego.

PODZIAŁ CZYNNOŚCI MIĘDZY BANKI PAŃSTWOWE. Ministerstwo skarbu łącznie z Bankiem Polskim rozważa projekt porozumienia się z Bankiem gospodarstwa krajowego w celu stopniowego ograniczenia działalności tego ostatniego w zakresie kredytu krótkoterminowego. Miałoby się to dokonać w ten sposób, że Bank gospodarstwa krajowego wstrzymałby dyskonto weksli 3-miesięcznych, a natomiast rozwinął szerszą działalność w dyskoncie weksli handlowych o terminach płatności dłuższych niż 3 miesiące. W ten sposób przemysł nasz miałby ułatwioną konkurencję z importem zagranicznym, ofiarowywanym zwykle na dłuższy kredyt.

KATASTROFALNE SKUTKI MROZÓW DLA OZIMIN. Spotęgowane od kilku dni mrozy grożą zupełnie wymarznięciem zasiewów ozimych. Groźbę tę potęguje jeszcze niemal zupełny brak śniegu, który zazwyczaj, pokrywając oziminy, pozwala im przetrwać nawet najsroższą zimę. Rolnicy, zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich, uważają oziminy prawie w połowie za stracone. O ile mróz nie zelży, wyniki przyszłych zbiorów mogą być katastrofalne.

ROZWÓJ MARYNARKI JUGOSŁAWJI. Ostatniemi czasy koła rządowe i przemysłowe Jugosławji zwracają wielką uwagę na sprawę rozwoju marynarki handlowej. Rząd nosi się z zamiarem stworzenia w okolicy Split centralnej stoczni dla budowy swych okrętów. Kwestją tą interesuje się również i kapitał zagraniczny. Marynarka handlowa Jugosławji w ciągu ostatnich 6 lat powiększyła się prawie o dwa razy. W 1921 roku tonaż rejestrowy tej marynarki wynosił 114.388 ton, a w 1926 r. — 224.718 ton. Jednocześnie zwiększył się i ruch handlowy w portach jugosłowiańskich, a mianowicie, z 14 mil. ton netto w 1922 r. podniósł się do 20.4 mil. ton. w 1926 r.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22-12.

AKCJE: Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 155.50—156.00, Bank Przem. Polski 20.00, Bank Przem. Lwow. 107.00, Bank Powsz. Kredytowy 26.00, Bank Spółek Zarobk. 88.00—88.25, Strem 16.75, Cukier 79.20—79.50, Wysoka 137.00, Węgiel 108.50, Nobel 43.00—44.00, Lilpop 40.00—40.50. Modrzejów 9.10—9.00—9.10, Ostrowiecki 84.00—85.00, Pocisk 2.70, Rudzki 51.25—51.75, Starachowice 64.25—65.25—65.00, Ursus 11.00—11.25, Żyrardów 17.25, Haberbusz 163.00—164.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.53, Paryż 35.10, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 172.40, Sztokholm 240.95 Dolarówka 5 proc. 63.25—63.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 57.75—57.50.

Tendencja dla akcyj słaba, dla walut utrzymana.

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Sprawa kupna placu w Dąbrowie

PRZEZ POW. KASĘ CHORYCH.

Z Zarządu Pow. Kasy chorych w Sosnowcu otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie.

W numerze 351 „Kurjera Zachodniego" ukazała się w kronice miejscowej notatka pod tytułem „Dziwna gospodarka", która niezgodnie ze stanem faktycznym przedstawia kwestję kupna placu w Dąbrowie Górniczej przez Powiatową Kasę chorych w Sosnowcu.

Sprawa ta przedstawia się następująco:

Zarząd Powiatowej Kasy chorych w Sosnowcu postanowił w czasie jaknajszybszym przystąpić do budowy gmachu centralnego ambulatorjum w Dąbrowie Górniczej. Dotychczasowy bowiem stan ambulatorjów znajdujących się na terenie miasta Dąbrowy Górnicze w zupełności nie odpowiadającej wymogom dzisiejszego lecznictwa, budynki bowiem dzierżawione przez Kasę chorych od zakładów przemysłowych na ambulatorja apteki i t. d. są nieodpowiednie, brak w nich powietrza i światła, wogóle można je określić jako nienadające się do celu na jaki służżą.

Jeżeli weźmiemy do tego i tę okoliczność, że ruch chorych w ambulatorjach Kasy chorych w Dąbrowie Górniczej jest bardzo duży i sięga cyfry 25.000 osób miesięcznie, to łatwo można zrozumieć, że kwestja budowy centralnego ambulatorjum Kasy w Dąbrowie Górniczej jest pilną i konieczną.

Kupić odpowiedni plac w śródmieściu (gdyż tylko na takim placu może Kasa chorych budować ambulatorjum) nie było rzeczą łatwą i szybko wykonalną. Większość placów w śródmieściu posiadają zakłady przemysłowe, które ich sprzedawać nie chcą. Kasa chorych więc zmuszoną była dłuższy czas szukać odpowiedniego placu i po długich staraniach zaofiarował sprzedaż placu p. Józef Kasprzyk b. wice-prezydent m. Dąbrowy. Plac ten znajduje się przy ul. H. Dąbrowskiego Nr. 23 a więc w centrum miasta i nabywa go Kasa chorych po 130 zł. za pręt. Wedle oświadczenia rzeczoznawców, opinji których Zarząd Kasy w przedmiocie wartości placu zasięgnął, cena 130 zł. za jeden pręt nie jest wygórowaną, tem więcej, że jak dowiedzieliśmy się, że Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej ofiarował p. Józefowi Kasprzykowi po 125 zł. za pręt, lecz p. J. Kasprzyk nie chciał Magistratowi po tej cenie sprzedać tego placu. Nie jest więc prawdą twierdzenie autora notatki w „Kurjerze Zachodnim" jakoby Kasa chorych na „wagę złota" kupiła teren od p. Kasprzyka, natomiast prawdą jest, że tranzakcja, (która dopiero za kilka dni ma dojść do skutku) jest dla Kasy chorych korzystną i cena 130 zł. za pręt nie jest wygórowaną.

Co się zaś tyczy wody zaskórnej skutkiem czego plac ten wymagać będzie dużego nakładu pieniężnego zanim doprowadzony będzie do jakiegokolwiek użytku, a który to argument podkreślił również autor notatki, to musimy zaznaczyć, że wedle opinji inżynierów woda zaskórna w niewielkiej ilości znajduje się na tym placu, a koszta zdrenowania placu będą bardzo niewielkie. Obawy więc autora notatki są płonne.

Tyle miałby Zarząd Kasy do wyjaśnienia w niniejszej sprawie.

Dr. Michałowski,
komisarz Kasy chorych.

Kącik humorystyczny.

NIEPOROZUMIENIE.

Księżna X. odwiedzała lazaret wojskowy. Uwagę jej zwrócił żołnierz, na którego twarzy wyryty był wielki ból. Księżna wypytywała go długo i szczegółowo, wreszcie rzekła:

— Gdzież to, biedaku, zostałeś raniony? Na wschodnim froncie, czy na zachodnim?

— Na tylnym froncie, ekscelencji! odparł żołnierz.

W WIEKU SAMOCHODÓW

— Kiedyż zaczniecie uczyć swego Janeczka chodzić?

— Nie wiem, moja droga, czy w dzisiejszych warunkach jest to wogóle potrzebne!

Z całej Polski.

POŚWIĘCENIE ELEKTROWNI W KIELCACH.

W niedzielę ubiegłą o godz. 12 w południe odbyło się poświęcenie i oficjalne uruchomienie nowo - wybudowanych w Kielcach zakładów spółki akcyjnej „Elektrownia w Kielcach“. Poświęcenia dokonał ks. dyr. Guzik, proboszcz parafji św. Krzyża, on też pierwszy przemówił i złożył życzenia w imieniu JE. ks. biskupa Łosińskiego, który z powodu choroby nie mógł skorzystać z zaproszenia na tę uroczystość. Następnie dyr. Paszyc przedstawił dzieje budowy elektrowni i wyraził nadzieję, że władze dadzą pozwolenie na elektryfikację sąsiednich gmin. Na wiosnę będzie ustawiona jeszcze jedna maszyna, która podwoi obecną wydajność prądu. Zamiast urządzenia bankietu, spółka przeznaczyła 1500 zł. na szpitalik dziecięcy im. dr. Buszkowskiego i 300 zł. na kościół św. Krzyża w Kielcach.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH 5 - ZŁOTÓWEK.

W miejscowości Karczew pod Warszawą policja ujęła szajkę fałszerzy pieniędzy. Policja wkroczyła do pewnego podejrzanego lokalu i w czasie rewizji znalazła paczkę pieniędzy, zawierającą około 65 tysięcy 5 - złotowych falsyfikatów i ręczną maszynę drukarską. Aresztowano Mordkę Scheimana i niejakiego Ciesielskiego. Oprócz wymienionych wyżej przywódców, osadzono w areszcie 4 osoby, które zajmowały się kolportażem falsyfikatów.

WIELKA KRADZIEŻ W AMBULANSIE POCZTOWYM.

Do wydziału śledczego w Rzeszowie zgłosił się Jakób Burka, urzędnik z lwowskiej dyrekcji poczt. z doniesieniem, iż nieznany sprawca skradł w ambulansie pocztowym pociągu osobowego w Tarnobrzegu kwotę 15.000 zł. Po znanej kradzieży na dworcu głównym we Lwowie jest to już drugi z rzędu, dokonany w ostatnim czasie wypadek kradzieży znaczniejszej sumy pieniężnej z ambulansu pocztowego.

OLBRZYMI POŻAR FABRYKI.

W Łodzi w zabudowaniach fabrycznych należących do M. Vogla, wybuchł groźny pożar. W mgnieniu oka cały budynek fabryczny stanął w płomieniach. Ogień począł zagrażać sąsiednim zabudowaniom. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Fabryka spłonęła doszczętnie. Udało się jednak uratować okoliczne i przyległe budynki. Pożar wybuchł podczas pracy, to też wśród robotników powstał popłoch. Na szczęście jednak żadnych ofiar w ludziach nie było. Na miejsce pożaru przybyli natychmiast przedstawiciele władz z p. wojewodą Jaszczołtem na czele. Straty spowodowane pożarem wynoszą około 60.000 dolarów.

POŻAR SAMOCHODU.

Samochód starostwa w Nowem Mieście na Pomorzu w drodze do jednego z sąsiednich miasteczek wskutek defektu w motorze stanął w płomieniach. Dwaj pasażerowie wyszli szczęśliwie z wypadku, natomiast szofer, któremu spaliło się skórzane nakrycie głowy i część ubrania, doznał dotkliwych poparzeń. Samochód spłonął doszczętnie.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNICZKI W ZAKOPANEM.

Przedwczoraj rano w biurze urzędu klimatycznego w Zakopanem wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawiła się życia długoletnia sekretarka urzędu klimatycznego Helena Latkówna. Powodem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe, w jakie wpadła ostatnio ś. p. Latkówna przez wydzierżawienie pensjonatu w Jaremczu, na czem straciła około 1.000 dolarów, tak że nie mogła zwrócić zaciągniętej w Towarzystwie „Sokół“ w Zakopanem większej pożyczki

ROZPACZ WŁAŚCICIELA KINA.

Onegdaj były właściciel kinoteatru w Poznaniu pod nazwą Kino Pałacowe, niemiec Mittelsted, popełnił w Inowrocławiu samobójstwo przez powieszenie się; przyczyną tragicznego kroku Mittelsteda ma być to, że właściciel lokalu, w którym prowadził on kino, odmówił mu przedłużenia z nim kontraktu, oświadczając, że ma zamiar wybudować na tem miejscu nowy lokal i w niem prowadzić sam teatr świetlny, na co Mittelsted miał mu odpowiedzieć, że kino swoje otworzy chyba po jego trupie. Przedwczoraj właśnie nastąpiło otwarcie nowego wielkiego kinoteatru pod nazwą „Słońce“, na miejscu, gdzie dawniej było Kino Pałacowe.

Wieś oblężona przez wilki

TYLKO CUDEM UNIKNĘŁA KATASTROFY.

Obecne mrozy panują na bardzo wielkich obszarach, zahaczając wszystkie kraje od Paryża do Władywostoku. Szczególnie dotkliwe są one w Rosji i Syberji. W Rosji syberyjskiej plaga wielkich mrozów wywołała inną, bodajże dotkliwszą, mianowicie wilki. W ciągu lat ostatnich na Syberji odczuwać się dawał bardzo

wielki brak materjałów myśliwskich,

wskutek czego wilki ogromnie się rozmnożyły. Wilki te w ciągu lata znajdują dość pożywienia na miejscu, nie opuszczają więc lasów; teraz jednak głód pędzi je daleko poza obszary leśne, do ludzkich siedzib. W ubiegłym tygodniu mieszkańcy jednej z większych wiosek okręgu jenisejskiego przeżyli

ponurą tragedję z powodu wilków.

Właśnie gromadka wieśniaków znajdowała się w polu, gdy napadło na nich stado wilków. Niemal wszyscy padli ofiarą, bo kilku zaledwie wieśniaków zdołało umknąć do wsi. Widok krwi podniecił jeszcze drapiczne wilki, to też, nie nasyciwszy zdobyczą swych apetytów,

natarły one całą gromadą na najbliższą wioskę.

Wprawdzie wystraszeni mieszkańcy nie opuszczali chat, mimo to jednak wilkom udało się tu i ówdzie przedostać do ich wnętrz. Można sobie wyobrazić, co za straszny widok przedstawiały w ten sposób napadnięte chaty. Kilku odważniejszych mieszkańców próbowało wyjść z chat i walczyć z napastnikami, było to jednak bezskuteczne, gdyż na odgłos wycia wilków przybywały im na pomoc

coraz większe gromady.

Zdawało się, że niema już wyjścia ze strasznego położenia, że wypadnie wszystkim zginąć w wilczych paszczękach.

Wyzwolenie całej wsi nastąpiło zupełnie przypadkowo. Mianowicie wojskowy samolot sowiecki, przelatujący tamtędy,

spostrzegł nieprzeliczone masy wilków,

zgromadzone we wsi, doniósł też o tym władzom. Władze urządziły wielkie polowanie na wilki przy pomocy olbrzymich i licznych ognisk; to też tylko niewiele wilków zdołało umknąć do lasu; wszystkie niemal padły na miejscu.

Smiech jako środek leczniczy

ZALECANY PRZEZ PROFESORA AMERYKAŃSKIEGO.

Z kraju nieograniczonych możliwości, z Ameryki, przybywa do nas **nowa metoda lecznicza.** Już kilka miesięcy temu doniosły gazety z za Oceanu o wynalazku prof. Mac Hamour z uniwersytetu w Ohio, który zamierza **uzdrowić cierpiącą ludzkość za pomocą metodycznego stosowania... śmiechu.**

Nauka jego głosi mniejwięcej, iż każdego z ludzi od samego już dzieciństwa winno się namawiać do śmiechu, do możliwie wielkiej porcji śmiechu dziennie. Człowiek powinien **śmiać się od samego rana, przed pierwszem śniadaniem,** a potem znów po spożyciu go, chodząc na ulicy, przed obiadem i po nim, w urzędzie i przy pracy, podczas kolacji i po zjedzeniu jej, przy trawieniu, szczególnie zaś przed udaniem się na spoczynek. A przytem im silniej się **kto śmieje, tem zdrowiej dla niego,** upewnia Mac Hamour.

Niezależnie od wielkich korzyści moralnych, jakie uzyskaćby mógł z tego świat wiecznie roześmiany, żadna ponoć kuracja, sport, higjena, wstrzemięźliwość w użyciu alkoholu i nikotyny nie może się w przybliżeniu nawet równać z działaniem zdrowotnem śmiechu.

Co się tyczy naukowej strony wynalazku, opiera ją prof. Mac Hamour na słynnem dziele Hecker'a o „Fizjologji i psychologji śmiechu“, które ukazało się przed półwieczem. Ponieważ na zasadzie dzieła tego śmiech bywa zwykle mimowolnym odruchem, który odbywa się w najdoskonalszy sposób z chwilą, kiedy uwaga nasza odwrócona jest od ciała naszego, wobec tego, twierdzi wynalazca, **osoba, która ma być pobudzona do śmiechu, winna być zaskoczona.** Szczególnie mięśnie przepony brzusznej wprawiane są w ruch przez wybuch śmiechu. Podobnie wstrząs całego ciała, wywołany serdecznym **śmiechem, pobudza krew do szybszego krążenia** i przyczyniając się w pewnym stopniu do tworzenia się nowych ciałek krwi, sprzyja zwalczaniu przez organizm szkodliwych substancyj chorobotwórczych. Miły po śmiechu wypoczynek znużonego wesołością osobnika tworzy dopiero właściwy proces zdrowotny, proces odnawiania sił.

Przez opanowanie się można do pewnego stopnia śmiech powstrzymać; a zatem wnioskuje profesor, **można go sztucznie wywołać.** Naprzód oczywista przez łechtanie, ale również dobrze przez zabawne anegdoty i dobre kawały.

Ze świata.

NAJMŁODSZA PILOTKA.

W stanie Illinois zdało egzamin pilota 13-letnie dziewczę. Jest to najmłodsza pilotka nietylko Ameryki, ale i całego świata

LOT DOKOŁA EUROPY NA SAMOLOCIE SŁABEJ MOCY.

Cały świat lotniczy coraz bardziej interesuje się samolotami słabej mocy, które, będąc ekonomiczne, szczególniej w dziedzinie komunikacji, odegrać będą musiały bardzo poważną rolę. I tak 15-go b. m. dwaj lotnicy amerykańscy, Kern i Seybelt, przybyli do Wenecji na samolocie wyposażonym w silnik 20 MK. Klem-Daimler, przelatując przestrzeń z Florencji z szybkością 110 klm. na godzinę. Dnia 17-go b. m. lotnicy udali się w dalszą drogę, aby przez Wiedeń i Monachjum dokonać lotu dookoła Europy na przestrzeni 5.000 klm.

PIERWSZA KOBIETA MARSZAŁKIEM PARLAMENTU.

Austrja obok Rady Narodowej ma jeszcze t. zw. Radę Związkową, do której wszystkie sejmy krajowe wysyłają swoich zastępców a która jest stróżem federalizmu Austrji. Według konstytucji przypada prezesura rady co roku innemu krajowi związkowemu. Na przyszły rok przypada prezesura Styrji, która na stanowisko to powołać postanowiła Olgę Rudel-Zeynek. Bedzie to wiec pierwsza kobieta, piastująca urząd przewodniczącego sejmu ustawodawczego. Nowa przewodnicząca pochodzi z rodziny czeskiej z Wiednia i jest żoną pułkownika austrjackiego.

Nasz dział radjowy.

HALLO! HALLO! KATOWICE!

(ar) Detektorowicze Zagłębia radujcie się! Radjostacja katowicka przygotowuje Wam na okres świąteczny szereg miłych niespodzianek w postaci ciekawych i cennych audycyj o charakterze wokalno - religijnym związanymi z tradycją Świąt Bożego Narodzenia.

A więc już w sobotę wigilijną o g. 21.00 będą odśpiewane kolędy przez chór mieszany i solistów tej miary co p. Korolewicz - Waydowa i Mieczysław Salecki (tenor) o godz. 24.00 usłyszymy „Pasterki“ z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. W niedzielę ranne nabożeństwo nadane będzie z katedry poznańskiej o godz. 10.15 (w poniedziałek również), o g. 17.00 sztukę Rydla „Betleem Polskie“ w wykonaniu artystów teatru Słowackiego w Krakowie, i tegoż wieczoru kolędy odśpiewane będą przez chór krakowski „Echo“. W poniedziałek usłyszymy 2 koncerty, z filharmonji warszawskiej, 2 koncerty z kawiarń w Warszawie, 1 Katowice i 1 koncert z Poznania.

Oby tylko przewody telefoniczne dopisały a już nudzić się w Święta nie będziemy.

PROGRAM RADJOWY

na piątek 23-go grudnia b. r.

KATOWICE: 15.00 — Komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.40 —transmisja z Warszawy. 17.05—Komunikat Wydz. Skarb. Woj. Śl. 17.20 —Odczyt p. t. „Gwiazdka na Obczyźnie“ — wygł. Dyr. Inż. St. Nitsch. 17.45—transmisja z Warszawy. Koncert w wykonaniu domrzystów. Cz. I Verdi: Finale z op. „Traviatta. Andrejew: Souvenir de Vienne. Cartopassi: Rusticanella. Tosseli: Serenada, Romanse cygańskie. Cz. II Lukantoni: Noc w Wenecji. Tosti: „Je pense“. Salabert. Stara pieśń. Moniuszko: fragment z op. „Stnsszny Dwór“. Romanse cygańskie. 19.00—Komunikaty i rozmaitości. 19.30—Odczyt p. t. „Historyczne i liturgiczne znaczenie obrzędów adwentowych, Wigilji Bożego Narodzenia i Choinki“ — wygł. ks. dr. Rosiński. 19.55—transmisja koncertu z filharmonji warszawskiej. Socista: Laureat konkursu chopinowskiego p. Oborin (fortepian) 22.00 — Komunikaty.

Nr E. 1218/27

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, Stefan Kotarski, zam. w Dąbrowie-Górniczej przy ul. Konopnickiej, Nr. 8, na zasadzie ar. 1146, 1147 i 1570 u. p. c. niniejszem obwieszcza, że w dniu 18 stycznia 1928 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń sądu okręgowego w Sosnowcu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, położonej w Dąbrowie-Górniczej przy ul. 3 Maja, Nr. 1, składającej się: 1) z placu o przestrzeni 813,6 mtr. kw. czyli 43,6 pr. wydzielonego z większej nieruchomości sukc. Grochowskich, oznaczonej Nr. hip. 4, 2) domu parterowego, murowanego 12 mtr. długości, 6.5 mtr. szerokości i około 5 mtr. wysokości, 3) domu murowanego, parterowego 7 30 mtr. szerokości, 10 90 mtr. długości, około 5 mtr. wysokości, nadającego się na zakład fotograficzny, 4) szopy drewnianej z murowanemi filarami, wysokości około 5 mtr., 16.70 mtr. długości i 7 70 mtr. szerokości łącznie z murowaną przybudówką.

Wyznaczona do sprzedaży, nieruchomość należy w równych częściach niepodzielnie do nieletniego J-na Alfreda Grochowskiego i Aliny Marji Grochowskiej, posiada urządzoną księgę hipoteczną, przechowaną w archiwum Wydziału Hipotecznego w Będzinie, oznaczoną Nr. 148, w dzierżawie ani zastawie nie pozostaje, jak również nie ma zaległych podatków, natomiast obciążona jest długiem 10.000 zł.

Zgodnie z decyzją sądu okręgowego w Sosnowcu sprzedana być może nie niżej jak za 20 000 złotych i od tej sumy rozpocznie się licytacja i życzący wziąć udział w licytacji winni złożyć vadjum w sumie 2 000 zł. na ręce prowadzącego sprzedaż komornika względnie do Kasy Skarbowej.

Szczegółowy opis oraz inne dokumenty przeglądać można w kancelarji Komornika, zaś na tydzień przed licytacją w Wydziale Cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu.

8382 **Komornik Sądowy ST. KOTARSKI.**

Reklama jest dźwignia handlu.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebna nakładaczka do drukarni. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego“ 8346-3

Inteligentna panna poszukuje zajęcia do pojedynczej osoby ew. dwojga. Dobrze gotuje. Wymagania skromne. Zgł „Kurjer Zachodni“ Będzin dla „Sieroty“. 8401

Pokojowa poszukuje miejsca od 1-go stycznia Może być do wszystkiego do dwu starszych osób Łaskawe zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Dąbrowa dla „Józefy“. 8403

Kupno i sprzedaż.

Krepę do charakteryzacji poleca: Zakład Fryzjerskr, J. Różycki, Sosnowiec, 3-go Maja 21. 8176

Pluton sklep w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 14 Kawa palona, herbata, kakao cykorja figowa, makaron, massyski i mlynki do kawy. 8365-2

Sanie ciężarowe tanio do sprzedania. Wiadomość: dozorca domu ul. Piłsudskiego 14 w Sosnowcu. 8364-2

2 lampowy radjoodbiornik z głośnikiem i akumulatorem okazyjnie do odstąpienia Oglądać można w godzinach od 19 do 21. Sosnowiec, ul. Wiejska 17 m. 5. 8389

Lokale.

Piekarnię wynajmę w dobrym punkcie przy kopalni „Juljusz“. Porąbka Zawodzie, Paweł Witas. 8363-2

Mieszkanie do wynajęcia, pokój z kuchnią przy ul. Piłsudskiego Nr. 82 Wiadomość u gospodarza 8387

Sklep do wynajęcia, może też służyć jako mieszkanie prywatne Wiadomość: Sosnowiec, Wiejska 16. 8378

Odstąpię sklep z mieszkaniem w Czeladzi ul. Bytomska nr. 42. Zgłosić się na Gzichów nr. 72. 8402

Różne.

Słowa nierozważnie wypowiedziane do p. Kmiccia na pp. Jurkowskich odwołuje. St Marek. 8406

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAC POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespodencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Poukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 7120-8

Zgubione dokumenty.

Gruszka Piotr zgubił książkę wojskową rocz. 1900 wydaną przez PKU, Miechów. 8368-2

Bardon Leonard rocznika 189. zgubił portfel z dowodem osobistym, 13 grudnia 1927 pomiędzy Krzykawą a Olkuszem, który niniejszym unieważnia. 8384-3

Unieważnia się zgubione 2 weksle po zł. 300 wystawione przez Honigmana w Sosnowcu, pł. 6 maja 1926 r. żyro G. Honigman. Znalazcę uprasza się zwrócić, Sosnowiec Piłsudskiego 59 Lejzerowicz. 8383-3

Franciszek Chodźba unieważnia skradzioną kartę pobytu Walcowni Hr „Renard“ i dokumenty wojskowe. 8356

Słyk Teofil zgubił kartę wojskową poborową wydaną w Kazimierzy Wielkiej. 8405-3

Suchoszek Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 8404-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . 35 .
W tekście, w kronice . . . 50 .
Za tekstem . . . 5 . 15 .
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
. . . (do 80 .) 25 .
. . . (do 100 .) 30 .
. . . (ponad 100 w.) 35 .

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64.
ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 75.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 6. telef. 1-55 — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.